



GŁOS KUTNOWSKI



ORGAN ŁK i WK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

PONIEDZIAŁEK 10 STYCZNIA 1949 ROKU

Nr. 8 (1309)

Po dymisji Marshalla

Amerykański sekretarz stanu G. Marshall oraz jego zastępcę B. Lovett podali się do dymisji. Na miejsce ich zostali mianowani Dean Acheson, dawny podsekretarz stanu oraz J. E. Webb, dotychczasowy dyrektor budżetu. Na rody świata bez żalu żegnają tych dwóch wojskowych, którzy dzierżąc w swych rękach ster polityki zagranicznej USA, zyskali sobie smutne miano podlegaczy wojennych którzy zmontowali i puścili w ruch potężną machinę presji gospodarczej i politycznej, jaką jest t. zw. „plan Marshalla”.

O dymisji ich mówiono już od dłuższego czasu, a szczególnie od chwili, gdy prezydent Truman, przerażony możliwością utraty swego stanowiska przeprowadził kampanię przedwyborczą pod znakiem hasła roosevelto-wskich, pod znakiem kokietowania społeczeństwa amerykańskiego pokojowymi i postępowymi sloganami. Naród amerykański w głosowaniu dał wyraz swemu przywiązaniu do sprawy pokoju i demokracji. I mimo, że w ustąpieniu Marshalla grały pewną rolę sprawy związane z przebiegiem kampanii wyborczej — nie ulega wątpliwości, że dymisja ich to przede wszystkim rezultat postawy społeczeństwa amerykańskiego pragnącego pokoju i stabilizacji stosunków między narodowych i wewnętrznych.

Przez dwa lata Marshall pełnił funkcję kierownika amerykańskiej polityki zagranicznej. Rok 1947 przyniósł znecaną ludzkości t. zw. „plan Marshalla”, — plan, który miał na celu ujarzmić nie narodów przy wykorzystaniu bądź to ich trudności gospodarczych, bądź to politycznych. Rok 1948 stał się okresem największego nasilenia penetracji gospodarczej i politycznej Stanów Zjednoczonych, okresem w czasie którego zdemaskowane zostało prawdziwe oblicze początkowo maskowanego frazesami charytatywnymi planu Marshalla. Dziś odchodzi, miejmy nadzieję, że na zawsze autor tego narzędzia amerykańskiego imperializmu. Odchodzi w mgłę niepowodzeń i klęsk, zadanych jego polityce. Odchodzi, pograżony niekiedy kraje w morzu bratobójczej krwi, inne skutek kajdanami policyjnego terroru lub „obdarowane” chaosem gospodarczym, nędzą i głodem. Zjednoczony obóz demokratyczny zadał ciężkie ciosy planom Marshalla. Zwycięzają masy ludowe Chin wypierając z Azji imperialistę amerykańskiego i jego pacholców, kleski ponosi skorum-powany reżim monarcho-faszystów z Aten, coraz śmielej dąży do zerwania pęt amerykańskiego imperializmu klasa robotnicza krajów Europy zachodniej. Marshall i jego poplecznicy za wszelką cenę dążyli do osłabienia i ośmieszenia ONZ, do uniemożliwienia porozumienia między narodowego, do zatopienia w morzu kłamstw i cynicznej obłudy, wszystkich prób zapewnienia światu tak niezbędnego pokoju. Istotne ich cele zostały zdemaskowane.

Marshall i Lovett czynili wszystko, by osłabić Związek Radziecki i kraje ludowo-demokratyczne. Siła materialna i autorytet moralny tych

Zacięte walki w Tien-Tsinie!

Pierścień obronny w okół miasta przelamany przez wojska ludowe

LONDYN, (PAP). — Z Tientsinu donosi agencja Reutersa, że wojska ludowe zajęły bunkry, tworzące pierścień obronny wokół miasta.

Podpisanie umowy handlowej między Polską a Norwegią

WARSZAWA (PAP). — Parafowana w końcu ubiegłego miesiąca umowa handlowa polsko-norweska, została w dniu 8 stycznia r. b. podpisana w Warszawie, z ważnością na okres roczny, tj. od 1 stycznia do 31 grudnia 1949 r.

Ze strony polskiej — umowę podpisał doradca traktowy w Ministerstwie Przemysłu i Handlu A. Pomań, zaś ze strony norweskiej minister pełnomocny w Warszawie A. Danielsen.

Wymiana towarowa przewidziana tą umową zamyka się sumą przeszło 142 milionów koron norweskich w imporcie i eksporcie łącznie.

Struktura importu i eksportu w porównaniu do lat ubiegłych nie uległa zasadniczej zmianie, przy czym wachlarz towarowy został rozszerzony.

Posel Szwajcarii i ambasador Włoch

złożyli listy uwierzytelniające Prezydentowi RP

WARSZAWA (PAP). W dn. 8 bm. o godz. 15-ej poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Szwajcarii w Warszawie p. Gaston Jaccard przy był wraz z członkami poselstwa do Belwederu w towarzystwie dyrektora protokołu dyplomatycznego Adama Gubrynowicza w celu złożenia listów uwierzytelniających Prezydentowi Rzeczypospolitej.

WARSZAWA (PAP). W dn. 8 bm. o godz. 13-ej ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Republiki Włoskiej w Warszawie p. Giovanni de Astis

Pomnik Andrzeja Żdanowa na Placu Czerwonym w Moskwie

MOSKWA (PAP). Na Placu Czerwonym w Moskwie za Mauzoleum Lenina odsłonięty został obok pomników Kalinina, Dzierżyńskiego, Swierdłowa i Frunze — pomnik Andrzeja Żdanowa.

Postument z popiersiem Zda-

nowa, wyrzeźbionym w czarnym granicie, spoczywa na płycie, na której wyryty został napis: „26. 2. 1896 r. — 31. 8. 1948 r. Andrzej Aleksandrowicz Żdanow”.

Wojska Kuomintangu wycofały się w głąb Tientsinu.

Ich pozycje obronne ościelone są nieustannie

Z poważniejszych pozycji importowych w nowej umowie należy wymienić tuzozę wartości 28.550.000 kor. norw. ponadto importować z Norwegii będziemy m. in. rudę żelazną, celulozę wiskosową, śledzie, włókno, sztuczne nawozy.

Na eksport do Norwegii składa się przede wszystkim węgiel i koks, cukier, wyroby chemiczne, wyroby żelazne i in.

przez artylerię wojsk ludowych.

ZURYCH, (PAP) — Korrespondent „Neue Zürcher Zeitung” donosi, że ludność Tientsinu wystosowała do Czang-Kai-Szeka telegram następującej treści:

„Mamy nadzieję, że generał Tu-Tso-Yi otrzyma natychmiast rozkaz usunięcia swoich wojsk z Tientsinu i rozegrania bitwy przeciwko Armii Ludowej poza obrębem miasta.

Gdyby to okazało się niemożliwe, żądamy zaprzestania oporu, ażeby zaoszczędzić milionom Chińczyków bezużytecznych ofiar”.

Bombowce brytyjskie stracone nad terytorium państwa Izrael

Rząd angielski fałszywie oskarża wojska żydowskie o agresję w Egipcie w celu pokrzyżowania rokowań, prowadzonych między państwem Izrael a Arabami

LONDYN (PAP). — Rzecznik rządu brytyjskiego podał do wiadomości, że myśliwce Izraela stracili w ciągu ostatnich kilku dni pięć samolotów brytyjskich (cztery typu Spitfire i jeden typu Tempest).

Rzecznik oświadczył, że samoloty te zostały stracone nad terytorium Egiptu. Przeprowadzają one loty wywiadowcze dla sprawdzenia, czy wojska Izraela przekroczyły granice Egiptu.

Rzecznik Foreign Office złożył na konferencji prasowej oświadczenie, w którym oskarżył wojska Izraela o „niesprowokowaną agresję” na terytorium arabskie. Zaznaczył on, że wedle wiadomości, posiadanych przez władze brytyjskie, — wojska żydowskie znajdują się na terenie Egiptu.

TEL AVIV (PAP). — Rzecznik rządu Izraela złożył oświadczenie, w którym podkreślił, że stracono dwa samoloty brytyjskie nad terytorium Izraela. Na pokładzie samolotów brytyjskich znajdowały się karabiny maszynowe, gotowe do strzału. Pozostały przy życiu pilot brytyjski John Mc Elhaw został wzięty do niewoli. Rzecznik komunikował jednocześnie, że nad terytorium Izraela stracono również 4 samoloty egipskie.

LONDYN (PAP). — Wiadomość o straceniu samolotów brytyjskich przez myśliwce Izraela jest przedmiotem licznych komentarzy. Jak słychać, minister Bevin rozpatruje tę sprawę z innymi

członkami rządu.

W ostatnich dniach zapowiedziano kontynuowanie rozmów rządu z Egiptem.

Wiadomość ta wywołała w Londynie obawę, że państwo Izrael może dojść do porozumienia z poszczególnymi krajami arabskimi — poza plecami Foreign Office.

TEL AVIV (PAP). — RZECZNIK IZRAELA ZAKOMUNIKOWAŁ NA KONFERENCJI PRASOWEJ, ŻE STRACONO SAMOLOTY BRYTYJSKIE BYŁY ZAOPATRZONE W BOMBY.

LONDYN (PAP). — Podano do wiadomości, że lotnictwo brytyjskie w Egipcie otrzymało rozkaz strzelania do samolotów Izraela, które pojawiają się nad terytorium Egiptu.

LONDYN (PAP). — Podano urzędowo do wiadomości, że rząd brytyjski, stosownie do traktatu brytyjsko-transjordanckiego, skierował oddziały wojskowe do Akaby.

LONDYN (PAP). — RZECZNIK FOREIGN OFFICE ZAKOMUNIKOWAŁ, ŻE MINISTER BEVIN POLECIL PRZEDSTAWICIELOWI WIELKIEJ Brytanii W ONZ ZŁOŻYĆ NA REZE PRZEDSTAWICIELA IZRAELA W ONZ OSTRY PROTEST PRZECIWKO ZESTRZELENIU 5 SAMOLOTÓW BRYTYJSKICH NA GRANICY EGIPSKO-PALESTYŃSKIEJ.

W Holandii strach

z powodu reakcji świata na wydarzenia w Indonezji

LONDYN (PAP). — Korrespondent Reutersa donosi z Hagi, że w społeczeństwie holenderskim obserwuje się coraz wyraźniej poważne zaniepokojenie, w związku z reakcją opinii światowej na holenderskie działania wojenne w Indonezji.

Szczególny wpływ na zmianę nastrojów w Holandii miała akcja Indii zwolania konferencji azja-

tyckiej w sprawie Indonezji oraz zgoda Australii na udział w tej konferencji.

RZĄD HOLENDERSKI BOI SIĘ PRASY

LONDYN (PAP). — Rząd holenderski odmówił za pośrednictwem swego generalnego konsula w Londynie zezwolenia na wyjazd do Indonezji korespondentowi „Daily Worker”.

Konsul holenderski nie podał powodu tej negatywnej decyzji.

INDONEZJA OSKARŻA W RADZIE BEZPIECZEŃSTWA

NOWY JORK (PAP). — W dalszym ciągu piątkowego wieczoru posiedzenia Rady Bezpieczeństwa przedstawił Indonezji dr. Palar stwierdził, że Holandia

ignorowała apele Rady Bezpieczeństwa w sprawie zaprzestania ognia, pragnąc osiągnąć najpierw swe cele wojskowe.

Holandrzy zlekceważyli również rezolucję Rady Bezpieczeństwa, wzywając ich do natychmiastowego uwolnienia indonezyjskich przywódców politycznych.

Po przemówieniach delegatów Filipin, Australii i Hindostanu — dyskusję nad sprawą Indonezji odroczone do wtorku.

Komunikat

Dziś, w niedzielę, dnia 9 stycznia r. b. w PZPB Nr 1 o godz. 9.30 (d. Scheibler) odbędzie się konferencja PZPR Referat wygłosi zastępca członka Biura Politycznego PZPR tow. Edward Ochab.

Murzyni walczą z okupacją brytyjską



„Trzydzieści milionów Kafirów i Kadarów — mieszkańców południowej Afryki żyje w najstraszliwszej nędzy — pod panowaniem brytyjskich przybyszów. Nie ma dla nich mieszkań, nie ma szkół, pozbawieni są wszystkiego, traktowani są gorzej od zwierząt roboczych” — tak głosi odezwa Związku Murzynów Południowo-Afrykańskich, wzywająca do walki z brytyjską okupacją.

Na ilustracji robotnik ze szczepu Kadarów — „mieszkańcy w ziemi”. Przeciw zbuntowanym Kadarom Anglię wysłał ostatnio „samoloty z najnowocześniejszymi bombami”.

Już jutro

rozpoczynamy druk znanej powieści

Teodora Dreisera TRAGEDIA AMERYKAŃSKA

której początek ukazywał się na łamach

„Kurier Popularnego”

Plenum Zarządu Głównego Związku Włókniarzy zatwierdziło nową umowę w przemyśle włókienniczym

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie rozszerzonego plenum Zarządu Głównego Związku Włókniarzy.

Omówione zostały i przyświekszone główne wytyczne nowej umowy zbiorowej w przemyśle włókienniczym i zadania Związku Włókniarzy na rok 1949, oraz zadania organizacyjne w związku z realizacją planu 6-letniego w przemyśle włókienniczym.

Po ożywionej dyskusji uchwalono rezolucję aprobującą nową umowę zbiorową, którą podajemy poniżej.

REZOLUCJA

plenarnego posiedzenia Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego w Polsce z dnia 8. I. 1949 r.

Plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego w Polsce, odbyło w dniu 9 I. 1949 r. w Łodzi z udziałem przewodniczących i sekretarzy Oddziałów Związku zapoznawszy się z nową umową zbiorową...

szkolenia, obejmującego nie tylko stare, ale i nowe kadry, nowy układ zbiorowy umożliwiający włókniarzom podwyższenie swych zarobków.

Nowy, jasny i przejrzysty układ zbiorowy stanowi ważny krok naprzód nie tylko w dziedzinie reformy plac, ale i w dziedzinie zdobywania warunków, gwarantując pracownikom tzw. urlopy okolicznościowe z okazji ślubu, chrzciny itp.

Poważną zdobyczą jest również wzrost funduszu socjalnego i wprowadzenie dodatku za pracę uciążliwą oraz uregulowanie sprawy przydziału ubrań roboczych i ochronnych.

Przy zastosowaniu nowego układu zbiorowego fundusze znaczenie wzrosnąć a przeciętnie realne płace podniosą się o około 10 proc.

Znacząca część robotników, szczególnie dotychczas najniższej uposażonych uzyska o wiele większe podwyżki, sięgające 30 procent.

W tym celu postanawia się odbyć do dnia 15 stycznia 1949 r. posiedzenie Zarządu Oddziałów Rad Zakładowych i Meżów Zaufania oraz do 22 bm. zebrań robotników na oddziałach fabrycznych.

Wymaga to zaostrzenia czujności klasowej i gotowości zwalczania propagandy wroga, który każdą niedokładność każdą omyłkę i każde nasze potknięcie się będzie wykorzystywał w kierunku obniżenia znaczenia i wartości nowej umowy zbiorowej.

Plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Związku Włókniarzy zatwierdza nową umowę w przemyśle włókienniczym, podpisaną w dniu 5 stycznia 1949 roku, przez Prezydium Zarządu Głównego i stwierdza, że nowy układ zbiorowy w przemyśle włókienniczym w wielkim stopniu pomoże 300.000-czelnym naszym

włókniarzy do wykonania planu trzyletniego oraz przystąpienie do realizacji 6-cioletniego planu gospodarczego - planu, który umożliwia polskiej klasie robotniczej budowanie podstaw socjalistycznej Polski, bez wyrzysku człowieka przez człowieka, Polski sprawiedliwości społecznej i dobrobytu.

Tow. Burski złożył rezynację ze stanowiska przewodniczącego Zarządu Głównego Związku, ponieważ został wybrany na stanowisko wiceprzewodniczącego Komisji Centralnej Związków Zawodowych. „Będę się starał na nowym stanowisku spełnić zadania, jakie nakłada na mnie Partia i Związki Zawodowe - powiedział tow. Burski. Życze towarzysom, by nie ustawali w pracy i nie szczydziłi sił, by Związek Włókniarzy stał się przodującym Związkiem w kraju”.

W imieniu wszystkich włókniarzy tow. Aniołkiewicz sekretarz generalny Zarządu Głównego wyraził tow. Burskiemu podziękowanie i uznał za jego dotychczasową pracę.

Przewodniczącym Zarządu Głównego Związku Włókniarzy został wybrany jednomyslnie tow. Julian Kubiak. (m)

Zadania Związków Zawodowych w Rumunii omawia plenum KC Rumuńskiej Partii Robotniczej

BUKARESZA (PAP). — Plenum KC Rumuńskiej Partii Robotniczej omawiało ostatnio sprawy związków zawodowych i uchwaśliło rezolucję, określającą stanowisko partii wobec ruchu zawodowego.

Po scharakteryzowaniu ustroju demokracji ludowej, jako etapu przejściowego do socjalizmu, rezolucja Plenum KC Rumuńskiej Partii Robotniczej stwierdza, że związki zawodowe powinny dzisiaj współpracować przy realizacji planu

gospodarczego i czuwać nad podniesieniem dobrobytu mas pracujących.

Na wsie związki zawodowe odgrywają poważną rolę przy cementowaniu sojuszu klasy robotniczej z chłopstwem.

Jednym z doniosłych zadań związków zawodowych jest również wychowywanie mas robotniczych w duchu internacjonalizmu proletariackiego.

Rezolucja omawia następujące zadania związków zawodowych w dziedzinie współpracy z władzami państwa, podkreślając konieczność zwrócenia baczniejszej uwagi na te akcje, mającą tak wielkie znaczenie dla podniesienia produkcji.

Skutecznym bodźcem do wzmocnienia współzawodnicstwa pracy będą nowe umowy zbiorowe.

Związki zawodowe powinny czuwać nad ich wykonaniem.

Dalszym zadaniem związków zawodowych jest kontrola nad nową organizacją ubezpieczeń społecznych, kozystniejszą dla pracowników.

Związki zawodowe powin...

Pierwsza maszyna okrętowa wyprodukowana w Polsce

W Zakładach Budowy Maszyn w Katowicach odbyła się uroczystość przekazania pierwszej wyprodukowanej w Polsce parowej maszyny okrętowej.

polskiego rudowęglowca „Suddek”. Wyprodukowana maszyna posiada moc 1.300 KM i waży 35 ton.

Polscy konstruktorzy wyprodukowali maszynę, usprawniającą wydobycie węgla

Fabryka maszyn na Śląsku zameldowała o wyprodukowaniu setnej wrębówki, precyzyjnej maszyny górniczej, usprawniającej i ułatwiającej wydobycie węgla.

pu, a przeciwnie - pod niektórymi względami nawet je przewyższając.

Najlepszym tego dowodem są napływające już z zagranicy zamówienia na nasze wrębówki.

Współcześnie od dotychczas wyprodukowanych wrębówek, konstruktorzy polscy fabryki maszyn skonstruowali już nowy typ wrębówki o zwiększonej mocy.

Nowe ceny soli od 31 grudnia r. ubiegłego

WARSZAWA (PAP). Monopol Solny komunikuje, że cena soli jadalnej od 31 grudnia 1948 r. została ustalona w następującej wysokości: Warzona 20 zł., biała kamienna 15 zł. i szara 7 zł. za 1 kg. w detalu.

1 zł. dla hurtownika i 2 zł. dla detaliści, od wszystkich gatunków soli jadalnej zarówno białej jak i szarej.

Generalny dyrektor Miedzyn. Biura Pracy przyjeżdża do Polski

WARSZAWA (PAP). W dniu 10 bm. przybywa do Polski na zaproszenie Rządu dyrektor generalny Miedzynarodowego Biura Pracy p. Dawid A. Morse.

Składy monopolowe oraz papiery wiatowe posiadają zapasy soli wystarczające do całkowitego zaspokojenia potrzebowań rynku na 501.

Skandal we włoskim ministerstwie

Włoski ministerstwo komunikuje, że w sprawie skandalu kolejowego w Wenecji kosztującego 1.440 milionów w zł. rząd włoski zakupił mianoście w Stanach Zjednoczonych w ramach planu Marshalla pół miliona podkładów kolejowych, płatąc 3.700 li-

Polna jest pierwszym krajem, do którego udaje się p. Morse od chwili objęcia swego stanowiska.

W. Ażaiew

Daleko od Moskwy

— Witam was towarzyszu Batmanowie! Proszę mi wybaczyć — westchnęła ze zmartwieniem — kiedy jestem podniecona to na wszystkich się ciskam.

— Widzę, Głównego inżyniera zastraszyliście zupełnie, nawet broda jego posiwiała od strachu. Na to teraz proszę opowiedzieć o trasie. Obecnie Beridze siedzi na przedzie, a Tania i Batmanow za nim.

— Oczywiście, punkt wykona wszystkie rozkazy zarządu, nie myślcie nic złego. U nas tam rządzi Pankow, jest naczelnikiem surowym, lubi porządek. Przygotowaliśmy wszystko do przeprowadzki na drugi brzeg, jak tylko Adum stanął, zaczęliśmy szykować inwentarz i urządzić się w nowym miejscu. Trudności jest dużo.

— Czy was przysłali tutaj, czy też z własnej woli zdecydowaliście przespacerować się do nas? — zapytał Batmanow.

— Na partyjnym zebraniu postanowiono skierować do was człowieka z listem. List mam przy sobie, ale czy można w liście wszystko wypowiedzieć? Mnie wybrali

dla tego, że umiem jeździć na nartach, gdyż niemożliwością było czekać aż ustali się droga! Przyjęli także pod uwagę, że mam do was osobiste pytanie. Poza tym pewną rolę odegrał także mój charakter — roześmiała się przy tym.

— Charakter macie poważny, uśmiechnął się Batmanow i prosił, aby Tania dokładnie opowiedziała o drodze. — Mnie interesuje wszystko. Nastroje ludzi, ich żale i skargi, co robi każdy punkt...

Tania dokładnie opowiedziała mu wszystko co zdążyła zaobserwować. Naczelnika szczególnie interesowała wzmianka o Rogowie. Tania widziała się z nim w drodze. Kiedy Rogów doprowadził ostatnie barze do piątego punktu to zastał tam duże nieporządki. W zarządzie punktu stali moralnie zaniedbani ludzie. Dopiero komunistę Kotieniew i rejkom partii przysłali przedstawiciela, celem okazania kolektywowi pomocy. Rogow przybył w porę. Wypadło mu pozostać na punkcie i zająć się jego gospodarką.

— No i jak to u niego wychodzi? Jak wygląda punkt?

— Oczywiście teraz wszystko jest w ruchu i w chaosie. Jednakże ludzie są zebrani i zorganizowani. Rogow potrafił zaprzyjaźnić się z Nanajcami i oni mu pomagają. W Tywlinie, w ich osadzie Rogow czuje się, jak w domu. Najważniejsze zaś jest, że ludzie przechodząc na lewy brzeg otrzymują schronienie.

— Czy są mu potrzebni ludzie?

— O nie nie prosił — odpowiedziała Tania. — Ale mnie się wydaje, że przydałby mu się dobry techniczny pomocnik. Naczelnikiem robót jest tam inżynier Przy-

bitkow. Powiedziałabym, że jest zbyt formalny. Bardzo lubi sporządzać wykresy.

— To znaczy, że Rogow jest zadowolony? — Bo wciąż prosił, żeby mu dał jak najtrudniejszą pracę. — Batmanow pokręcił głową i przypomniał sobie swoją rozmowę z Rogowem.

— Prosił także powtórzyć — powiedziała Tania potwierdzając tym samym jego myśl — że obiecaliście w pierwszym dniu wojny z Japończykami, zwolnić go do wojska.

— Tak obiecałem, ale wspomnieliście o Pankowie. — Czy dobrze go znacie? Mówią, że jest to człowiek do rzeczy, o silnej woli, czy to prawda?

Tania odpowiadała żywo, dzielnie i to się spodobało Batmanowowi.

— Pankow jest wartościowym człowiekiem. Mogę ręczyć, że dziewiąty punkt jest najlepszy na całej trasie. Pankow potrafi dla każdego znaleźć odpowiednie miejsce. Jego szanują i lubią.

— Doskonale — potwierdził Batmanow. Proponuję odwołać Pankowa z najlepszego punktu i posłać na najgorszy. Zaczekajcie chwilę, tylko spojrzcie.

Naczelnik budowy przeszkoczył przez zwal i potykając się i ślizgając doznał do grupki ludzi, którzy zbrali się koło okrągłej przerebli. Ogromnego wzrostu człowiek, technik Kłynow robił wymiary na grubości lodu. Wszyscy pozostali obstąpili Zalkinda, który był ubrany w kozuszek, zacisnięty żołnierskim pasem, nosił czarne walonek poniżej kolan i ogromne rekawice z wyłogami aż do łokci.

Zadania organizacji partyjnych na tle nowych układów zbiorowych

Wywiad z tow. pos. Fr. Blinowskim

Zastępca kierownika wydziału ekonomicznego KCPZPR tow. poseł Franciszek Blinowski w rozmowie z przedstawicielem redakcji „Trybuny Ludu” wypowiedział szereg uwag o zadaniach organizacji partyjnych w związku z dokonaną reformą plac.

Wprowadzenie nowego systemu plac — oświadczył tow. Blinowski — powinno się stać dla całej naszej Partii punktem wyjścia dla wielkiej kampanii politycznej, dla mobilizacji jak najszerzych mas robotniczych wokół Partii dla uaktywnienia w zakładach pracy wszystkich masowych organizacji społecznych — związkowych, kobiecych, młodzieżowych.

Pierwszym zadaniem pod stawowych organizacji partyjnych jest jak najdokładniejsze zapoznanie wszystkich bez wyjątku członków Partii w zakładach pracy z ogólnymi podstawami reformy i ze szczegółowymi zasadami nowego układu zbiorowego dla danej gałęzi przemysłu i dla danego zakładu. Trzeba bowiem, aby każdy towarzysz partyjny mógł nie tylko sam zrozumieć istotę dokonanych zmian, ale również wytłumaczyć każdemu robotnikowi, każdemu współtowarzyszowi pracy znaczenie tych zmian.

Ażby wszystkich członków Partii zapoznać dokładnie z tą sprawą trzeba gruntownie omówić nowy układ zbiorowy dla danej gałęzi przemysłu i dla danego zakładu pracy na zebraniach partyjnych.

Tego jednak nie wystarczy. Trzeba bowiem szczegółowo zapoznać z nowym układem zbiorowym każdego robotnika. W tym celu organizacja partyjna wespół z radą zakładową musi zorganizować zebra nia oddziałowe lub zmianowe wszystkich zatrudnionych. Wszyscy towarzysze partyjni muszą brać aktywny udział w zebraniach, na których robotnicy będą omawiać tę sprawę. Zadaniem organizacji partyjnej jest dopilnowanie aby dyrekcja i rada zakładowa szczegółowo i dokładnie informowała ogół pracowników

gich klasowo elementów, które mogą usiłować na gruncie reformy plac przez fałszywe pogłoski budzić niepokój i fermenty, zakłócać spokojną pracę naszej klasy robotniczej. Tej szepcanej propagandzie elementów reakcyjnych powinniśmy jako partia przeciwstawić prawdę o nowym systemie plac, prawdę, która polega przecież na tym, że nowe układy zbiorowe oznaczają wielkie osiągnięcie państwa ludowego i klasy robotniczej, gdyż przynoszą przeciętną podwyżkę realnych plac o około 10 proc. i stwa-

nowym układzie zbiorowym, aby umiały odpowiadać na wszelkie pytania robotników i wyjaśniać wszelkie wątpliwości. Niezmiernie ważnym zadaniem organizacji partyjnych jest czuwanie nad prawidłową realizacją reformy plac. Musimy zapobiegać wszelkim próbom wykoszlawienia nowego systemu. Szczególnie ważnym obowiązkiem organizacji partyjnych jest dopilnowanie pierwszej listy wypłat sporządzonej już zgodnie z nową umową zbiorową. W tym celu komitet lub koło partyjne w zakładzie pracy winny dopilnować aby pierwsza lista wypłat według nowego systemu została sporządzona conajmniej na kilka dni naprzód przed terminem wypłaty. Organizacje partyjne powinny szczegółowo zapoznać się z tą listą. Jeśli mimo prawidłowego zastosowania układu okaże się, że może dojść do wypaczenia założeń reformy i danego układu zbiorowego, organizacje partyjne powinny niezwłocznie o tym zasygnalizować wy żej stojącym władzom partyjnym.

Rzecz jasna, że organizacje partyjne zachowując pod tym względem pełną czujność, po winny działać rozważnie, nie wyolbrzymiając pojedynczych wypadków. Może się bowiem zdarzyć, że pojedyncze niesłuszne dawniej wygłoszone zarobki ulegną pewnemu obniżeniu w ramach nowego systemu plac. Trzeba więc, aby działacze partyjni odróżnić nieuzasadnione żale od słusznych skarg i czniejszych grup pracowniczych i wyciągnąć z tego należyte wnioski.

Dalszym i bardzo ważnym zadaniem organizacji partyjnych jest stanowcze przeciwdziałanie kreciej robocie wro-

ząją grunt dla dalszego systematycznego wzrostu plac na bazie wzrostu wydajności pracy. Tak przedstawiają się najbliższe zadania organizacji partyjnych w związku z reformą plac — oświadczył na zakończenie tow. Blinowski. — Sprawa ta — dodał — nie może jednak być traktowana jako krótkotrwała akcja, gdyż obowiązkiem podstawowym organizacji partyjnych w zakładach pracy jest stale czuwać nad prawidłowym wykonaniem nowych układów zbiorowych i ogólnych założeń przeprowadzonej reformy plac.

(asz)

Dzieła Marks, Engelsa, Lenina i Stalina rozchodzą się w milionach egzemplarzy w ZSRR

Jak podaje Radziecki Ośrodek Książki, poczynając od roku 1917, w Związku Radzieckim wydano 754 miliony egzemplarzy dzieł na temat marksizmu-leninizmu.

Dzieła Marks, Engelsa,

Lenina i Stalina zostały wydane w 110 językach, która to liczba obejmuje 22 języki narodów Związku Radzieckiego.

Prace Lenina zostały wydane w 74 milionach egzemplarzy, w 77 językach.

Nowa umowa zbiorowa krokiem naprzód w przemyśle włókienniczym

Rozmowa z generalnym dyrektorem CZPW. tow. Wende

W związku z podpisaniem nowego układu zbiorowego pomiędzy Związkiem Zawodowym Robotników Przemysłu Włókienniczego i Centralnym Zarządem Przemysłu Włókienniczego, zwróciliśmy się do Generalnego Dyrektora CZPW. tow. Walentego Wende, z prośbą o ocenę znaczenia tego układu oraz o naświetlenie węzłowych problemów z nim związanych.

Największą zaletą nowo podpisanego układu — stwierdza tow. Wende — jest uporządkowanie plac w naszym przemyśle, ich ujednolicenie w ramach poszczególnych zawodów i poszczególnych zakładów pracy. Nowy układ stanowi poważny krok naprzód w kierunku realizacji słusznej socjalistycznej zasady „równy plac za równą pracę”. Oczywiście, nie jest on jeszcze doskonałością, ale stanowi duży krok naprzód w porównaniu z poprzednim układem, który wygasł z dniem 31 grudnia r. b.

Ten niewątpliwy postęp w kierunku socjalizmu zawodniczy przede wszystkim twórczej energii klasy robotniczej, a w pierwszym rzędzie liczącej rzeszy przodowników pracy i wielowarstwowców. Dzięki współzawodnictwu pracy bowiem zmienił się stosunek do pracy.

Pragnę przy sposobności podkreślić, że i w nowej umowie została uwzględniona rola przodowników pracy i wielowarstwowców, rola robotników, którzy w pracy swej wykazują inicjatywę produkcyjną. Stworzone zostały warunki, które pozwolą na dalszy wspaniały rozwój ruchu współzawodnictwa.

REALNA PODWYZKA PLAC

Właśnie w wyniku współzawodnictwa pracy i ruchu wielowarstwowców stało się możliwe, że realne zarobki włókiennarzy podwyższone zostały obecnie przeciętnie o 10 procent. Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że płace robotników niżej zarabiających wzrosną w stopniu znacznie wyższym. Natomiast niższy będzie wzrost plac robotników, których zarobki już obecnie kształtują się na wysokim poziomie. Ostateczny poziom zarobków pracowników akordowych będzie zależny od ich wydajności.

Najniższa stawka godzinowa będzie natomiast wynosiła w przemyśle włókienniczym 36

złoty plus dodatek wyrównawczy 6 zł 50 gr, czyli 42 zł 50 gr za godzinę.

Jak wiadomo, niezależnie od charakteru pracy i wydajności, wypłacać będzie Zakład Ubezpieczeń Społecznych dodatki rodzinne o wiele wyższe aniżeli dotychczas. Biorąc pod uwagę dwa te czynniki stwierdzić mogę, że nowa umowa będzie szczególnie korzystna dla tej części klasy robotniczej, która żyła dotychczas w najcięższych warunkach oraz dla najbardziej wydajnych pracowników.

LIKWIDACJA PRZEROSTÓW

Jednocześnie obnażył i ujawnił nowy układ w sposób nie ulegający wątpliwości te wszystkie nadużycia, które istniały dotychczas w dziedzinie plac. Zdarzały się bowiem, choć na szczęście nie często, wypadki, że nie przestrzegano dyscypliny płacy, że krewnym i kumotom w sztuczny sposób śrubowano płace, a odbywało się to, rzecz prosta, kosztem uczciwych pracowników. Obecnie wszystkie te przerosty zostają zlikwidowane. Będzie to moralnym zadowoleniem dla ołbrzymiej większości sumiennych pracowników, kosztem których żyły jednostki mające nieuczciwy stosunek do pracy.

DALSZE PERSPEKTYWY RUCHU WIELOWARSZTATOWCÓW

Bardzo ważnym momentem w nowopodpisanej umowie jest ta okoliczność, że gwarantuje ona sprawiedliwe płace dla wielowarstwowców za ich wysiłek. Jednocześnie zaś nowy układ stwarza również możliwości kontynuowania rozwoju ruchu wielowarstwowego przez dalsze zwiększenie norm obsługi maszyn i wzrostu wydajności pracy zapewniając robotnikom za zwiększony wysiłek wyższe wynagrodzenie.

Nowy układ zbiorowy oznacza w wielu branżach przemysłu włókienniczego zam-

TO I OWO

PO KOLEI

Sprawy kultury i oświaty interesują mnie, można powiedzieć specjalnie. Bo co tu dużo gadać: jeden z najważniejszych odcinków naszego życia, a jeszcze dotąd nie bardzo, jak to się mówi — „podciągnięty”. Dlatego też wszelkie informacje i „nowinki”, że na froncie tym źle się coś dzieje, tam się coś trzeźwi, owdzie zaś się rozwija — sprawiają mi radość i satysfakcję nie tylko osobistą.

Czasami jednak zdarzają się — nieporozumienia. Ot, np. niedawno otrzymaliśmy od wydziału kulturalno-oświatowego pewnej bardzo sporej instytucji — pismo: „umieście w swoim poczytnym itd. komunikacie, poświęconym naszej działalności”. Ano, ja na to, ma się rozumieć, jak na lato. Będzie, myślę z uśmiechem, może coś nie oos o walce z analfabetyzmem, o dokształcaniu ogólnym i zawodowym, o pracy świetlicowej o akcji bibliotecznej i czytelniczej, a przynajmniej — o rozprawdzaniu choćby biletów do teatru wśród członków, należących do w-w instytucji.

Nic z tego. Komunikat zawierał długawy wykład na temat bynajmniej mi nie obcy więc, że „różnice językowe są jednym z czynników, utrudniających współżycie narodów”, że „istnienie wspólnego języka międzynarodowego ułatwiłoby kontakty ludzi pracy wszystkich narodów”, że „myśl stworzenia języka międzynarodowego powstała już w XVII wieku i że „dopiero naszemu rodakowi dr. L. Zamenhofowi udało się opracować doskonały język międzynarodowy esperanto”.

Ten cały ołbrzymi wykład był potrzebny, aby podać do wiadomości publicznej, że wspomniany wyżej wydział kult. oświat. zorganizował kursy esperanto czyli „przejawił inicjatywę w swej pracy”. Esperanto? Pięknie. Nie mam nic przeciwko esperanto. Popieram kursy esperanta, ale po kolei, obywatelu, po kolei. Nie od tego, wydaje mi się, powinniśmy zacząć przejawiać inicjatywę związkowy wydział kult. oświat. A przynajmniej, co najmniej równolegle — wziąć się za sprawy, o których wyżej wspominałem, a o których wzmiankę miałem nadzieję znaleźć w komunikacie.

E. Tam.

Tow. Julian Kubiak przewodniczącym Zarządu Głównego Związku Włókiennarzy



tow. Julian Kubiak

Dotychczasowy przewodniczący Zarządu Głównego Związku Włókiennarzy tow. Aleksander Burski na plenum Komisji Centralnej Związków Zawodowych został wybrany przewodniczącym KCZZ. Na miejsce tow. Al. Burskiego Plenum Zarządu Głównego wybrało na stanowisko przewodniczącego Zarządu Głównego Związku Włókiennarzy w Łodzi tow. Juliana Kubiaka.

Oto kilka słów o dotychczasowej działalności tow. Kubiaka: Tow. Julian Kubiak, urodził się w Żyrardowie w roku 1899. Matka i ojciec pracowali jako robotnicy w Zakładach Żyrardowskich, gdzie również tow. Kubiak w roku 1922 zaczął pracować

wać w oddziale przygotowawczym.

Jak wiadomo, Zakłady Żyrardowskie należały do spółki akcyjnej kapitalistów francuskich, starających się przez wyszek robotnika polskiego osiągnąć jak największe zyski. Tow. Kubiak był czynnym organizatorem kilku strajków w Zakładach, był kilkakrotnie aresztowany przez sanacyjną policję. Od roku 1926 był członkiem Komunistycznej Partii Polski. W roku 1932 za swoją działalność polityczną zostaje skazany na 5 lat więzienia. Przebywa kolejno w więzieniu w Rawiczu, Wronkach, wreszcie kiedy po wydobyciu się z Wronk organizuje manifestację 1-Majową, zostaje wysłany do obozu w Berezie.

W czasie okupacji przebywał na terenie województwa białostockiego, utrzymując stały kontakt z partyzantami Armii Ludowej.

Białystok zostaje oswobodzony dzięki Armii Czerwonej i Wojsku Polskiemu w roku 1944. Od tej chwili aż do chwili obecnej tow. Kubiak stoi na czele Okręgowej Komisji Związków Zawodowych w Białymstoku, jako jej przewodniczący, organizując ruch związkowy na terenie województwa białostockiego.

cenie wskaźników wydajności maszyn w poszczególnych fabrykach. Pozwoli to na znaczne udoskonalenie naszego planowania, które stanie się bardziej realne i precyzyjne. Pozwoli to także na dalsze podniesienie wydajności maszyn i zwiększenie produkcji, a co za tym idzie zarobków.

NOWA UMOWA A PERSONEL TECHNICZNY

Jeszcze jedną ważną okolicznością. System wyższego akordu zmusi nasz personel techniczny do bardziej sumiennej i lepszej pracy. Dawniej mógł np. majster rekompensować robotnikowi straty poniesione wskutek złej pracy majstra przez tzw. dopisywanie nieistniejących faktycznie godzin postojowych i sztuczne podnoszenie w ten sposób premii. Obecnie będzie majster musiał pomagać kłaczowi czy pracodawcy nie „przy pomocy ołówka”, ale realnie. Robotnik produkcyjny będzie ze swej strony bardziej wymagający w stosunku do personelu technicznego.

Robotnik będzie więc przede wszystkim wymagał od majstra dostarczenia na czas osnowy i wątku, przeprowadzenia w odpowiednim czasie i w odpowiedniej jakości remontów zapobiegawczych i bieżących, przeprowadzenia szeregu drobnych, konkretnych ulepszeń ułatwiających mu pracę.

Na naradach wytwórczych będzie zaś robotnik wysuwał szereg postulatów pod adresem całego kierownictwa technicznego.

KROK W KIERUNKU SOCJALIZMU

Reasumując, mogę stwierdzić, że nowa umowa zbiorowa będzie korzystna zarówno dla włókiennarzy, jak i dla całego przemysłu włókienniczego oraz dla konsumenta. Przekonają się o tym już w najbliższym czasie wszyscy. Nowa umowa stanowi dalszy krok naprzód jest on krokiem, odpowiadającym tym wszystkim przemianom społecznym i gospodarczym, które zachodzą w kraju naszym dążącym do socjalizmu.

Wywiad przeprowadził W. L.

Rozprawa zakończona - skandal trwa

Labourystowsky wodzireje brali łapówki od rekinów przemysłu

Proces Belchera i Stanley'a ujawnia bagno przekupstwa i korupcji

(Korespond. wł. „Głosu“)

W końcu bieżącego miesiąca oczekuje się wyroku Specjalnego Trybunału, który badał sprawę niektórych ministrów rządu brytyjskiego, oskarżonych o przekupstwo...

co właściwie chodziło w procesie wiceministra handlu Belchera i znanego w Londynie człowieka niejasnych interesów Sidney Stanleya — głównych oskarżonych?

Akt oskarżenia zarzucał Belcherowi, że wielokrotnie otrzymywał od Stanley'a „prezenty” i łapówki pieniężne w zamian za udzielenie różnych intratnych koncesji Stanley'owi i jego przyjaciółom...

przechodzą z rąk do rąk wzajemian za „drobne usługi”, o wyśtatnych przyjęciach, na których bywają obecni razem z magnatami przemysłowymi...

Główny oskarżony minister Belcher postawił kropkę nad i oświadczył przed Trybunałem, że nie widzi nic zdrożnego w jego kontaktach z prywatnymi kapitalistami...

„Zdawałem sobie sprawę — oświadczył Belcher — że wielu z kapitalistów patrzy z podejrzaniem na działalność ministrów labourystowskich, jako na działalność zmierzającą do ukrócenia ich przedsiębiorczości...”

Rozprawa wykazała jednak, że stosunki między businessmenami i labourystowskimi politykami nie ograniczała się tylko do osiagania „wzajemnych korzyści”...



WICEMIN. BELCHER

które w czasie rozprawy wyszły na jaw mimo intencji oskarżycieli i oskarżonych, wykazały, że przedsiębiorcy kapitalistyczni finansowali również kampanie polityczne przywódców labourystowskich...

Głębsze znaczenie procesu właśnie polega na tym, że ujawnił przed szeroką opinią fakt, iż kapitaliści, ministrowie labourystowcy i prawnicy oportunistyczni przywódcy związkowi

połączyli się razem dla zwalczania wpływu komunistycznych w ruchu zawodowym.

W ciągu ostatnich miesięcy partia labourystowska zarówno na rozkaz Ameryki jak i wskutek stale wzrastających trudności gospodarczych wzniosła znaczną swoją kampanię przeciw działaczom komunistycznym w związkach zawodowych...

W partii labourystowskiej pozostają na czołowych stanowiskach wyznawcy tej samej „deologii”, co Belcher i Morrison. W parlamencie brytyjskim na 397 posłów labourystowskich jest 263 przedstawicieli klasy „wyższej” i średniej...

Proces Belchera i Stanley'a zakończył się, ale skandal wywołany rewelacjami na procesie trwa i — jak mówią w Londynie — może wytworzyć znaczne trudności, których przywódcy labourystowscy obawiają się szczególnie wobec zbliżających się wyborów samorządowych...

John Edwards

Nędza w Chinach Czang-Kai-Szeka



Kulka — nędzarze Chin Czang-Kai-Szeka — mają dość wyzysku i głodowania — wstępują masowo w szeregi Chińskiej Armii Ludowej, która niesie im wolność i dobrobyt.

Z prasą radziecką

Pesymistyczny bilans BBC

W artykule p. t. „Buchalteria noworoczna Harolda Nicholsona”, gazeta „Trud” pisze:

„W dniu 1 stycznia przed mikrofonem radiostacji londyńskiej Harold Nicholson doznał kolejnego przelotu miedzynarodowego. Ten był dyplomata, który rozpoczął swą karierę jeszcze w okresie Wersalu, jest uważany za jednego z najbardziej doświadczonych „chirumantów dyplomatycznych” Europy Zachodniej...”

Po stronie aktywów tego bilansu Nicholsona, znalazła się umowa brukselska między Anglią, Francją i Beneluxem, osławiony „most powietrzny” i nawet zakończona zdecydowanym krachem reforma walutowa w Niemczech Zachodnich...

Jak wyglądają straty? Odpowiedź Nicholsona na to pytanie zadziwia nawet swą o-

wartością. „W ciągu ubiegłego roku — stwierdza on — byliśmy świadkami wybitnego wzrostu potęgi Rosji na wschodzie i zachodzie”.

Wypowiadając to zdanie Nicholson nie jest w stanie ukryć swego rozczarowania: „Czechosłowacja jest stracona”. Wysiłki w kierunku odrodzenia kapitalizmu w innych krajach Europy Wschodniej również nie zostały uwiecznione powodzeniem...

wają Amerykanów do ewakuacji swych wojsk z Korei południowej”. Jednym słowem, gdziekolwiek spojrzysz, bankrutwo na całej linii.

W pierwszych słowach swego komentarza noworocznego — pisze gazeta „Trud” — Nicholson wspominał, jak zabiera głos rok temu, „zdecydował się na śmiały przezwyciężenie, że w końcu 1948 roku wykrystalizuje się sprawa, która ma więcej szans powodzenia, zachodnie czy też wschodnie teorie demokratyczne, gospodarcze i t. p.”...

No łódzkich ekranach

„Sen o miłości”



Kinematografia francuska ma w swym dorobku jeden z najlepszych w świecie filmów biograficznych: dzieło Abel Gance'a pt. „Wielka miłość Beethovena”...

Christian Stengel, reżyser, a zarazem współautor scenariusza napisanego wg sztuki teatralnej R. Fauchois, zrobił wszystko, co było w jego mocy, by zamiast postaci Lisztów-wirtuozów pianisty i kompozytora, stworzyć Lisztów „w panoflach”, kochankę zaplanowanego w perypetie miłosnego, indywidualnego pokroju bohaterów powieści Mniskówny...

nej części dramatu. Jest to, wobec wyboru osoby bohatera, jakiegoś zasadniczo nieporozumienia. Jedynie ciekawej pomyślny muzycznie fragment rapsodii węgierskiej (w wykonaniu słynnej orkiestry cygańskiej Yoska) — przeraża niskim poziomem roboty reżyserskiej.

Piers Richard Willm w roli

Lisztą wygląda staro i pomuro, dając kreację powściągliwą i niepokojącą wewnątrz. Annie Ducaux znacznie lepsza od swego partnera.

Całości tego bezwartościowego filmu nie ratują nawet dość przyjemne w temacie i zdjęciach plenery.

ZEN.

Wielki spisec przeciw pokojowi 30 lat matactw międzynarodowej reakcji

Autorki wydanej niedawno w polskim przekładzie książki „Wielki spisec przeciwko ZSRR” — M. Sayers i A. Kahna publicystami amerykańskimi, zajmującymi się głównie sprawami „tajnej dyplomacji” i „piętej kolumny” faszystowskiej...

W tym okresie nie ustawała podziemna działalność wrogów Związku Radzieckiego. Miliony dolarów, funtów wydawano na organizowanie awantur wojennych; afer dywersyjnych i szpiegowskich, na wydawanie obywateli, na wywołanie klęsk, broszur, czasopism itp., nawołujących do „krucjaty” przeciwko ZSRR...

Pierwszy rozdział książki opisuje sytuację w Rosji w przeddzień Rewolucji Listopadowej i natychmiast po przewrocie, znalazłszy tu dokładny obraz „działalności” przedstawicieli dyplomacji państw zachodnich, którzy popierali wszelkimi siłami kontrrewolucyjne awantury „białych” generałów oraz inspirowali zawarte w końcu 1917 r. anglo-francuskie porozumienie o podziale Rosji na dwie „strefy wpływów”

wia szczegółowo historię wypraw wojennych państw imperialistycznych przeciwko ZSRR w latach 1918 — 20 i ukazuje ściśle związki pomiędzy rządami tych państw a przywódcami kontrrewolucji wewnętrznej, jak Judenicz, Denikina, Wrangel, Kozłak i inni. Drugą część książki zatytułowano „tajemnicą kordonu sanitarnego” odsłaniając potajemnie sprężynę koncepcji politycznych państw zachodnich, którzy zmierzali do okrążenia Związku Radzieckiego łańcuchem wrogich państw i państweczek, pozostających pod komendą „grubych ryb” reakcyjnego Zachodu...

OD MONACHIUM DO SAN FRANCISCO Ostatnia część „Wielkiego spiseku” — to okres „od Monachium do San Francisco”. Sayers i Kahn przytaczają tu mnóstwo faktów udowodniających tezę, że reakcyjne koła rządowe USA, Anglii i Francji stawiali na Niemcy hitler-

owskie, widząc w nich potencjalne narzędzie zniszczenia ustroju i państwa radzieckiego. Nawet w latach drugiej wojny światowej specjalisci od intryg antyradzieckich nie tylko nie zaprzestali swjej działalności, lecz przeciwnie — jeszcze ją wzmocnili, współdziałając z kielownikami państw „osi”...

Nie należy jednak sądzić, podkreślają autorzy książki, że wściekła nagonka antyradziecka, prowadzona przez reakcyjne koła i czynniki, stanowi w jakiejkolwiek bądź mierze odbicie prawdziwych nastrojów amerykańskiego narodu. Nie ma on nic wspólnego z kliką podległych wojennych i zwoleńników „dyplomacji atomowej”...

NIEZBITY MATERIAŁ FAKTÓW

Omawiana tu książka Sayers i Kahna — mimo nagromadzenia w niej niezmiernie obfitego materiału faktycznego, na piśmie jest żywo i przystępnie. Ale to zaznaczyć trzeba — Sayers i Kahn nie są marksistami, ich wywód więc zbytnie na analizie marksistowskiej, ich niewątpliwie uczucia i postępowania postawa wobec opisywanych wydarzeń nie opiera się na niewzruszalnym gruncie światła — poglądom socjalizmu rewolucyjnego...

Z tymi zastrzeżeniami, trzeba jednak uznać „Wielki spisec” jako lekturę bardzo ciekawą i pożyteczną dla polskiego czytelnika. Książka ta bowiem ma walor wysoki i niezaprzeczalny: przynosi bowiem obfity, solidny i umiejętnie zebrany materiał faktów, demaskuje bezlistnie działalność czynników antyradzieckich, odsłania śmiało nikczemne machinacje wrogów ZSRR, którzy są zarazem wrogami pokoju i rzetelnym współpracownikami międzynarodowej...

Rozwój akcji świetlicowej Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Spożywczego

Wydział Kulturalno-Oświatowy Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Przem. Spożywczego, dokłada wszelkich starań, by każdy zakład pracy posiadał dostatecznie wy-

posażoną świetlicę, prowadzoną przez siły fachowe. Prace rozpoczęto od powołania do życia Komisji Kulturalno-Oświatowych przy oddziałach Związku, zakładach pracy, przy czym liczba wspomnianych komisji przekroczyła już półtorę setki.

Związek Zaw. Prac. Przem. Spozyw. posiada obecnie 272 świetlice, na ogół dobrze wyposażone w sprzęt świetlicowy, jak: gry towarzyskie, biliary, komplety tenisa stołowego, biblioteki i t. p. Ellisko połowa świetlic zaopatrzo na jest we własne aparaty radiowe. Poza tym Związek rozporządza 100 adapterami, 100 fortepianami i pianinami oraz kilkuset innymi instrumentami, z których korzystają orkiestry związkowe.

Doceniając ważną rolę zespołów scenicznych w życiu świetlic robotniczych Wydział Kulturalno-Oświatowy Zarządu Głównego otacza te zespoły specjalną opieką, dostarczając im wykwalifikowanych reżyserów oraz służąc radą i pomocą materialną.

Zespoły sceniczne Związku brały udział w audycjach radiowych dla świetlic robotniczych, zaś w ramach Miesiąca Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wyjeżdżały niejednokrotnie na wieś, wystawiając sztuki autorów rosyjskich.

Szerząc kulturę muzyczną wśród mas pracujących, Wydział Kulturalny Związku zorganizował 35 chórów (750 osób), 20 orkiestr (250 osób), wśród których znajdują się 2 orkiestry symfoniczne, reprezentujące stosunkowo wysoki poziom muzyczny. Liczba gazetek ściennych przekroczyła już 1000. Gazetki te, redagowane przez lokalne zespoły redakcyjne, mają za zadanie między innymi propagowanie współzawodnictwa pracy, omówienie znaczenia rocznic i obchodów świąt robotniczych i państwowych.

INTERWENCJA WOJSKOWA

Rozdział zatytułowany: „Interwencja wojskowa” przedsta

Daliśmy radę własnymi siłami

Mozolne próby produkcji polskich budzików

uzyskują coraz lepsze wyniki

Wizyta w Państwowej Fabryce Zegarów

Przemysł elektrotechniczny przekroczył plan produkcji. Przemysł elektrotechniczny wykonał plan produkcji na rok 1948 w 116 proc.

W drugim kwartale roku ub. przemysł elektrotechniczny osiągnął poziom produkcji przedwojennej, a do końca roku przekroczył ten poziom o 10 proc.

421 budzików, ustawionych rzędem na stołach, napełnia pokój hulaśliwym tykaniem. Okres próby dobiega końca. Za zamkniętymi na cztery spusty drzwiami, budziki w ciągu trzech miesięcy zdawały egzamin ze swej „sprawności”. Okazało się, że bezbłądnie „chodzą” 70 proc., w 17 proc. stwierdzono błędy konstrukcyjne; tylko w 13 proc. nie zdołano jeszcze ustalić wad. Wyniki prawie, że zadawalające.

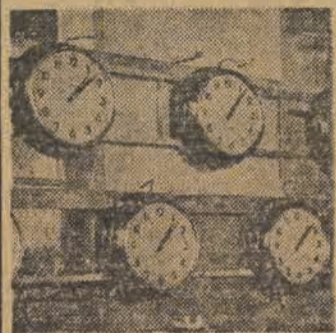
Klepką opinię wyrobiły Państwowej Fabryce Zegarów w Łodzi pierwsze, wyprodukowane w ubiegłym roku i wypuszczone na rynek budziki. Nie „chodzą”, nie budzą albo robiły jedno i drugie, według własnego uznania. Toteż nabywcy byli rozgorzyceni.

Do dziś dnia wymieniają się ludzie z tej niefortunnej produkcji, a co gorsze, z rzekomą nieudolnością naszych konstruktorów, inżynierów i techników. Ludziom wydaje

na. Przed wojną niewiele państw posiadało jej tajemnicę.

— A jak było u nas? Rozpocznaliśmy — jak zwykle — sami, bez niczyjej pomocy, bez potrzebnych planów, maszyn i narzędzi. Projekt produkcji naszych własnych, polskich budzików, powstał zaraz po zakończeniu wojny, gdy w poniemieckiej fabryce mechanizmów zegarowych do zapalników, ogołoconej w 95 procentach z maszyn, przejęto kilkanaście młynów, precyzyjnych obrabiarek, służących do produkcji zegarów. Tak oto był „zaczatek” dzisiejszej Państwowej Fabryki Zegarów.

Robotnicy pracują tu w doskonałych warunkach higieny i bezpieczeństwa — mają dużo przestrzeni i światła. Oto pochylony nad swoją tokarką ślusarz, tow. Norbert Wopański, który 53 lata pracuje już w przemyśle metalowym, Grzegorzewski Jerzy, wyróżniający się pilnością, ustawlacz automatów tokarskich oraz Anna Nowak, odznaczona Brązowym Krzyżem Zasługi za sumienną pracę. Najwięcej przysłużył się fabryce mistrz montażowy, tow. Włodzimierz Niepoń, który sam wprawił wiele zmian, ulepszących konstrukcję polskiego budzika i obecnie będzie kierownikiem montażu pozostałych 6.000 sztuk.



nie, że konstrukcja budzika należy do bardzo łatwych! Dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Precyzyjnego i Optycznego, tow. inż. Trebert demontuje całkowicie to ustalone wśród ogółu mniemanie: — Konstrukcja budzika jest bardzo trudna i skomplikowa-

na. Powoli sprowadzano maszyny w ramach reparacji z Niemiec oraz z Dolnego Śląska, wysłano zamówienia do Szwajcarii. Model nowego polskiego budzika opracowywano w biurze Biuro Techniczne PZ. Na pomoc zagranicznych „speców” niestety, nie można było liczyć. Francuskie Towarzystwo „Société Blangy”, do którego zwrócono się z propozycją zakupu „technicznego” budzika — zażądało 15 milionów franków, prócz tego w ciągu 10 lat — podatku od każdej wyprodukowanej sztuki, w wysokości 12 franków. Szwajcaria z góry oświadczyła, że warunków jej nie będziemy w stanie przyjąć.

W wielkich salach fabrycznych stoją nowiutki maszyny, przysłane niedawno ze Szwajcarii. Park maszynowy jest już dostateczny i czeka na masową produkcję budzików. W osobnej sali znajdują się kilkadziesiąt maszyn, służących do wyrabiania wiertel dentystycznych. Będzie to pierwsza tego rodzaju produkcja w Polsce. Kierownik tego działu, inż. Słaniewski jest obecnie na przeszkoleniu w Szwajcarii.

Potrzeba tylko na gwałt ludzi do pracy. A tymczasem wszyscy omijają fabrykę z powodu owej fatalnej opinii „bu dzikowej”.

Byliśmy za biedni — a więc zdani tylko na własne siły. Trudności piętrzyły się tymczasem coraz większe: brak personelu wykształconego w precyzyjnej mechanice, słaby i niedostateczny jakości materiał do produkcji zegarowej. Pękaly sprężyny z braku odpowiedniej jednorodnej stali sprężynowej, którą dopiero później dostarczyła nam Szwecja.

— Społeczeństwo winno darować nam te pierwsze niefortunne próby i zrozumieć, że produkcja nasza wygląda obecnie zupełnie inaczej — mówi z zalem tow. Trebert. Społeczeństwo, a przede wszystkim ludzie pracy niewątpliwie to rozumieją i „daruja”.

Takie były przyczyny długich i mozolnych prób pierwszego polskiego budzika. Produkcję jego przerwano w czerwcu ub. roku. Ostatnich 421 sztuk wykazało już niewiele błędów. Nad usunięciem ich pracuje grono zegarmistrzów oraz Centralne Biuro Studiów i Konstrukcji. W kwietniu rozpoczęła się montaż 6.000 budzików tego typu z wyprodukowanych urządzeń części.

Prawda, że Fabryka Zegarów i Zjednoczenie nie są bez winy. Zarówno aktywny fabryczny, jak i Zjednoczenie odpowiedzialni są za to, że wyprodukowano i wypuszczono na rynek kilka tysięcy budzików z usterkami w konstrukcji. W nowej Polsce, w której klasa robotnicza pracuje dla siebie, każdy robotnik powinien wykazywać wiele czujności i odpowiedzialności nie tylko za swój własny warsztat, lecz za całokształt pracy swej fabryki, a nawet za całokształt stosunków w kraju. Tym bardziej więc ma się prawo wymagać tego od członków partii robotniczej, i to w dodatku członków organizacji partyjnej w fabryce, która produkuje rzecz trudną i nową. Lecz z tego wszystkiego tow. Samsonowska z PFZ będą mieli naukę na przyszłość. Już dziś zresztą mogą pochwalnie się poważnymi osiągnięciami. Nie ma już złego budzika. Jest pierwszy polski budzik, skonstruowany bez pomocy za granicą, mozolną pracą naszych polskich robotników, inżynierów i techników.

H. Samsonowska

„Starówka” chce być najlepsza

Ambitne zamierzenia I-go sekretarza tow. Kowalczyka i — tysiące kłopotów przy organizowaniu nowej dzielnicy

W pokoju I-szego sekretarza PZPR dzielnicy „Staromiejskiej”, cały dzień panuje ruch. Rozpoczęte sprawozdanie dla Komitetu Łódzkiego leży na biurku i ma niewiele szans na to, że będzie zakończone do wieczora. Na krzesłach, szafkach i podłodze, widnieją stosy akt. Pochodzą one z byłych dzielnic PPS: „Nowe Złotno”, „Koziny”, „Zielona” i byłej „Staromiejskiej” PPR. Na razie leżą oddzielnie, ale wkrótce połączy je wspólne archiwum.

Przed chwilą opuściło pokój dwóch sekretarzy kół; tow. Pięta z kółka terenowego „Nowe Złotno”, przyszedł po informacje, jak wypełnić nową formularze, a tow. Hochaus z PZPW 35, Oddział 3, musiał zasięgnąć rady w zawyższych sprawach fabrycznych.

— Poleciliśmy — mówi tow. Kowalczyk — wszystkim sekretarzom, być w ciągłym kontakcie ze mną. Dzięki temu, konferuje codziennie z kilkunastoma sekretarzami. Daje mi to możliwość obserwowania wszystkiego, co się na terenie dzielnicy dzieje. Bez tego moja praca, i praca całego Komitetu, byłaby niemożliwa. Weźcie pod uwagę, że ogarniamy przestrzeń od Mani i Cyganki, aż po Doły i Stoki, czyli tereny trzech byłych dzielnic PPS i jednej byłej dzielnicy PPR. Liczymy około siedmiu tysięcy członków. Widzicie więc, że ani jeden z członków Komitetu Dzielnicego nie może nie być aktywnym. Roboty huk!

Pierwszy okres, silną rzecz upłyne na pracy wyłącznie organizacyjnej; wybory i ewidencja. Ta ostatnia sprawia nam dużo kłopotu. Ewidencja Zjednoczonej Partii musi być jasna i przejrzysta, czego nie można powiedzieć o tej, którą otrzymujemy w spadku od starych dzielnic. Trzeba wszystko robić na nowo.

— A jak przeszły u Was wybory? Czy nie zanotowaliście jakichś objawów seklarstwa?

— Moją ambicją jest, tak pokierować pracą na dzielnicy, by i śladu nie pozostało z dawnych różnic. Uważam to za pierwsze zadanie Komitetu Dzielnicego. Łączy się z tym ściśle sprawa szkolenia ideologicznego członków partii. Pierwszym i poważnym krokiem na drodze do tego, będą przerabianie historii WKP(b), tej kopalni wiedzy marksistowsko - lenińskiej. Będziemy kładli bardzo wielki nacisk na szkolenie. Osobiście mam zresztą do tego inklinację, jako wieloletni na-

uczyciel z zawodu. Tow. Kowalczyk ma istotnie za sobą prawie ćwierć wieku pracy nauczycielskiej. Od sanacyjnych władz szkolnych doznał się takiej nagrody, że po 20 latach pracy, za współudział w 1-dniowym strajku nauczycieli (sprawa „Plomyka”) nastano na niego komisję z Kuratorium, która oceniła jego przygotowanie do zawodu nauczycielskiego jako „nie dość sstateczne”, choć przed tym otrzymywał oceny dobre. Przed aresztowaniem ochronił go Krzyż „Virtuti Militari”, którego jest Kawalerem.

— Dobrze się czuję na tej

placówce — ciągnie dalej tow. Kowalczyk — odpowiedzialność nie przeraża mnie. Przy pomocy aktywu, stworzę dzielnicę, która musi być przynajmniej jedną z najlepszych. Muszę powiedzieć, że sekretarzem kół i członkowie egzekutyw, przejawiają dużą aktywność. Nikt się od pracy nie wykręca. Jeśli i dalej tak praca będzie szła, nie ma wątpliwości, że wybijemy się na czoło dzielnicy. Trudności, jakie przeżywamy w tym okresie organizacyjnym — pokonamy.

Rozmowę przeprowadził: S. Klimczak

To była uroczystość!

—mówią uczestnicy konferencji w Ośrodku Konf. Nr 4

Jeszcze nie rozpoczęło się „normalne” urzędowanie w Sekretariacie PZPR, a już pełno tu kobiet. Gorąco o czymś dysputują. To uczestniczki wczorajszej konferencji partyjnej. Są tak zachwycone jej przebiegiem, że specjalnie przybiegły do tow. Krystkowej, by podzielić się z nią wrażeniami.

— To była uroczystość, a nie konferencja — stwierdza ją jedna.

— To była część Kongresu — entuzjastycznie się drugie. W sali świetlicy, odpowiednio udekorowanej, zebrało się 197 delegatów (właściwie delegatek, bo mężczyźni stanowili znikomą mniejszość). Tow. Maciejewski, któremu powierzono przewodnictwo konferencji, przyznał się nam, że obawiał się swojej funkcji.

— Cóż chcicie, towarzyszy — tyłu kobiećom przewodzić, to nie żarty. Okazało się, że zebranie było karne i zdyscyplinowane. Kobiety obradowały poważnie i rzeczowo. Wszystkie przemówienia były krótkie, a jedrne i treściwe.

O nastroju, jaki się wytworzył na konferencji może świadczyć fakt, że czterokrotnie sala rozbrzmiewała śpiewem „Międzynarodówki”, nie mówiąc już o ciągłych burzliwych owacjach i okrzykach na cześć Zjednoczonej Partii, które wybuchaly w gorętszych momentach. A było ich bardzo wiele. Tak podczas doskonałego referatu tow. Wasilkowskiej z Warszawy, jak i podczas dalszych przemówień. Niezwykle owacyjnie przyjęte zostało przemówienie tow. Krystkowej, która wystąpiła w imieniu Ligii Kobiet i zaproponowała by do dnia 1 Maja powiększyć liczbę

członkiń SOLK z tysiąca do dwóch i pół tysiąca.

Tow. Mikołajczykowa wystąpiła z bardzo ciekawym i pożytecznym wnioskiem. Mając mianowicie na uwadze zdrowie kobiet zatrudnionych przy pracy siedzącej proponowała, by nowy Komitet zwrócił się do dyrekcji z wnioskiem o półgodzinną przerwę w pracy dla przewietrzenia sali i przeprowadzenia pięćminutowej gimnastyki zdrowotnej.

— „Sale nasze — mówiła tow. Mikołajczykowa — były budowane z myślą o wygodzie dla właścicieli fabryki, a nie dla robotników. W przyszłości ci postawimy nowe, piękne gmachy, ale narazie musimy pracować w takich, jakie są. A więc musimy starać się stworzyć w nich jak najlepsze warunki pracy”.

Dalej tow. Mikołajczykowa stwierdziła, że rok ubiegły przyniósł wiele zmian w fabryce. Wzrosła ilość i jakość produkcji, rozszerzyło się współzawodnictwo pracy, dzięki niezmiernie ciężkiej pracy organizacji partyjnej, znaczą-

co podniosło się uświadomienie polityczne i społeczne za łogi.

Tow. Stepien, taśmowa z 14-ej sali, gdzie najlepiej jest zorganizowane współzawodnictwo pracy, oświadczyła, iż można je jeszcze rozszerzyć, bo nie są wykorzystane wszystkie możliwości, a to z powodu pewnego zaofanania technicznego.

— Gdy usprawni się proces technologiczny — kończy tow. Stepien — nasza sala osiągnie jeszcze lepsze wyniki.

Towarzystwo z „czwórki” są bardzo dumne ze swego zakładu pracy i jego osiągnięć. W niezwykłe podniosłym nastroju wystąpiono do wyboru Komitetu Fabrycznego. Wybrano 15 towarzyszy, którzy natychmiast odbyli posiedzenie konstytucyjne.

Wyłonono egzekutywę w składzie: 1-szy sekretarz — tow. Mikołajczykowa, 2-gi sekretarz — tow. Guminińska i członkowie — tow. tow. Krystkowa, Czerchawy, Maciejewski, Chorążakowa i Sznajdrowa SK

Zobowiązania wykonane

Zakłady im. Kasprzaka realizują Czyn Kongresowy

Zaloga Państwowych Zakładów Przemysłu Dzie wiarckiego im. Marcina Kasprzaka zobowiązała się w ramach Czynu Kongresowego do wykonania planu rocznego w dni 3 grudnia 1948 r. i do wyprodukowania do końca roku ponad 48 tys. sztuk bielizny i 14 tys. par rękawiczek.

sk

Jak się obecnie okazuje zaloga fabryki wykonała swe zobowiązania z nadwyżką dając krajowi ponad plan 63 tys. sztuk bielizny i blisko 17 tys. par rękawiczek.

Pogłowie bydła i trzody w 1948 r. wzrosło o 2 miliony sztuk

Dalszy rozwój gospodarki hodowlanej

Według danych Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych stan pogłowia zwierząt hodowlanych w r. 1948 przekroczył znacznie przewidywany w planu 3-letniego przyrost naturalny. Plan 3-letni przewidywał roczny przyrost pogłowia bydła na 10 proc. tymczasem w roku zeszłym wyniósł on aż 22 procent.

Według danych liczbowych stan pogłowia bydła podniósł się w ciągu roku 1948 prawie o 1 miln. sztuk. Przyrost naturalny trzody chlewnej (dane ubo

jowe) wyniósł również 1 miln. sztuk.

Jeżeli chodzi o przyrost naturalny owiec, to wyniósł on w r. 1948 — 460 tys. sztuk. Stan pogłowia kóz powiększył się o 60 tys. sztuk.

Drobni przybyło w roku 1948 o ok. 10 miln. sztuk, a pszczoelarstwo powiększyło swój stan posiadania o dalsze 40 tys. uli.

Na dodatnie wyniki w dziedzinie hodowli wpłynęły sprawy organizacyjne przez Min Rolnictwa przeglądu hodowlanego, kwalifikujące sztuki nada-

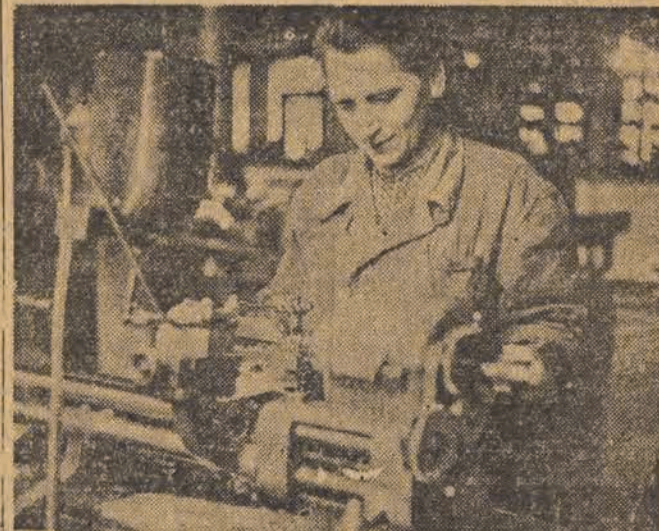
jące się do rozplodu, szczypania przeciwpomorowe, kontrola użyteczności bydła, a szcze. gólnie kontrola mleczności krow, szkolenie fachowców hodowlanych, poradnictwo żywieniowe, tylda itp.

Dalszy rozwój gospodarki hodowlanej w tym kierunku w latach najbliższych pozwoli na zlikwidowanie skutków rabunkowej gospodarki okupanta w tej dziedzinie oraz na sprostaanie wzrastającym wciąż wyma-

Prognoza pogody na dzień dzisiejszy

Zachmurzenie przeważnie duże, miejscami mgły, lub drobne opady, zwłaszcza na zachodzie i północy kraju z przejaśnieniami na południowym wschodzie. Temperatura nocą w pobliżu, lub kilka stopni poniżej zera, dniem parę stopni powyżej zera.

Umiarkowane wiatry południowo - zachodnie.



MARIA NOWAK — przodownica pracy.

Szkolenie ideologiczne harcerstwa

Kurs instruktorski w Zakopanem

Od ob. Wiesława Sprucha, kierownika Harcerskiej Służby Informatycznej Chorągwi Łódzkiej otrzymaliśmy z Zakopanego następujący list, zawierający informacje o pracy Kursu Hufcowych w Zakopanem.

Z terenu woj. łódzkiego wyjechały do Zakopanego zespoły instruktorskie harcerki i harcerzy, które biorą udział w kursie ideologicznym - szkoleniowym, zorganizowanym łącznie z Chorągwią Pomorską i Kielecką - Radomską.

Kurs II-giej grupy Harcerstwa Polskiego w Zakopanem, obsadzony przez trzy zespoły chorągwi, grupuje łącznie 95 uczestników i uczestniczek. W tej grupie znajduje się 18 harcerki 35 harcerzy - instruktorów Chorągwi Łódzkiej. Celem kursu, który przewidziany jest na 10 dni, jest gruntowne i rzetelne przygotowanie poprzez referaty, dyskusje, lekturę, program ideologicznego Związku Harcerstwa Polskiego w oparciu o zasady socjalistycznego wychowania. Uczestnicy kursu pracują w zespołach 10 - 15 osobowych. Zagadnienia omawiane w referatach kursowych na plenium, codziennie w godzinach popołudniowych, są przygotowywane indywidualnie i pogłębiane przez uczestników podczas zajęć w grupach przy studiowaniu lektury, obowiązującej i w czasie dyskusji nad poruszonymi tematami.

Dotychczas wygłoszono i pracowano w kursie tematy:

Stosunki produkcyjne podstawę formowania oblicza społeczeństw,

Oblicze klasowe społeczeństwa - walka klas i jej konieczność. Zadania Harcerstwa, jego miejsce w nowym układzie organizacyjnym.

Harcerska Służba rośnie jako wyraz dążeń młodzieży do włączenia się w budowę ustroju socjalistycznego.

Podstawy ideologiczne i metodyczne nowych stopni harcerskich.

Organizacja szkolnictwa polskiego.

Wychowanie techniczne młodzieży.

Harcerstwo a szkoła.

Patriotyzm i internacjonalizm Harcerstwa a dom rodzinny.

Polska na drodze do Socjalizmu

Zadania, cele i sposoby działania drużynowych i ośrodków szkoleniowych w hufcu.

Człowiek a książka, Praca świetlicowa.

Etyka socjalistyczna.

Nowe harcerstwo:

Wychowanie przyrodnicze i jego pozytywne wartości.

Tematy są referowane przez instruktorów harcerstwa, ze szczególnym nasświetleniem stosunku organizacji ZPH do poruszanych zagadnień społecznych.

Lektura kursowa obejmuje:

Ekonomię polityczną - Teppicht, Pogadanki ekonomiczne - Szafl, Pogadanki o materializmie historycznym - Szafl

Manifest Komunistyczny, O duma narodowej Wielkorosji -

Lenin, Patriotyzm, szowinizm, internacjonalizm -

Siekierska, Naród i jego siły dynamiczne - Teppicht, O bieżących

zagadnieniach partii w zakresie polityki gospodarczej i społecznej

wsi - Minc, Książka w zabawie i pracy - Waedlandowa. Puczyńska.

Uczestnicy kursu mieszkają w zakopiańskich schroniskach. Wyżywienie na kursie jest dobre. W grupie żeńskiej zbyt ciśnie się tylko pomieszczenia mieszkalne, gdyż brak jest świetlic, lub mniejszych izb na pracę w zespołach. Kurs bowiem wymaga intensywnego wysiłku umysłowego, który bezwzględnie

wymaga minimum wolnego pomieszczenia.

Kurs hufcowych w Zakopanem daje instruktorom harcerskim trwałe podstawy do prowadzenia nowego harcerstwa drogą opartą na zasadach socjalizmu.

Czuwaj!

Wiesław Spruch
Kierownik Harc. Służby
Informatycznej Chorągwi
Łódzkiej

W tę i z powrotem

Sportowcy pożał się Boże

Sport, ma się rozumieć, należy krzewić tutaj powoli, natomiast niektórych sportowców należy „tępić” oraz karać. Przykład? Proszę bardzo.

Ulica Piotrkowska, odcinek między Jaracza a Pl. Wolności. Godziny wieczorne. Nagle rumor, trzask, tramwaj „6” hamuje gwałtownie... Co się stało? Ano, wyczyn jednego z licznych miejskich „sportowców”. Do tramwaju, lekkoatleta wskakiwał. Hopsiu i gdyby nie przytomność motorniczego - karetka Pogotowia odbyłaby z pewnością jeszcze jeden kurs.

Więc może by sprawy tej gałęzi sportu zaczął regulować nie tyle Urząd Wychowania Fizycznego, ile najbliższy posterunek MO?

170 tysięcy kg mięsa mrożonego rzuca Centrala Mięsna na rynek łódzki

W bieżącym tygodniu ze względu na to, że w czwartek wypadł dzień świąteczny, sprzedaż mięsa powinna być rozpoczęta w środę. Tymczasem zawiadomiono sklepy rzeźnicze zbyt późno o tym że rządzeniu i sklepy nie zdążyły zaopatrzyć się w odpowiednią ilość mięsa i przetworów mięsnych. Z tego powodu wiele gospodarzy nie mogło zaopatrzyć się tego dnia w mięso. Czy Wydział Przemysłowy Zarządu Miejskiego nie mógł rozpowszechnić zawiadomienia o sprzedaży mięsa w środę, przynajmniej na dwa dni wcześniej?

Już wczoraj jednak sytuacja na rynku mięsny uległa znacznej poprawie. Centrala Mięsna rzuca bowiem na rynek 170 tysięcy kilogramów mięsa mrożonego w doskonałym gatunku. Podaż była rogatego zmniejszyla się obecnie znacznie i z tego względu

rynek będzie zaopatrywany przede wszystkim w wieprzowinę i przetwory wieprzowe, które są znacznie zdrowsze i pożywniejsze niż wołowina. Wszystkie wysiłki Centrali Mięsnej i Państwowej Przetwórnicy Mięsnej idą w kierunku zapewnienia mieszkańcom Łodzi dostatecznych ilości tego mięsa.

Obserwujemy jednak w sklepach rzeźniczych, że rzeźnicy sprzedają większe ilości mięsa jednemu konsumentowi co w wyniku powoduje fakt, że następni konsumenci otrzymują już mniejsze ilości mię-

sa. Wywołuje to rozgoryczenie i zamieszanie. Czytelnicy nasi zapytują, czy nie byłoby słuszne, aby rzeźnicy nie sprzedawali jednorazowo jednej osobie więcej mięsa, jak trzy czwarte kilogram. Jest to ilość zupełnie dostateczna na zaopatrzenie jednodniowe nawet wieloosobowej rodziny, a w ten sposób wszyscy mieszkańcy Łodzi mogliby jednak mięso kupić. Dobrze było by, aby w sprawie celowości lub niecelowości tego rodzaju posunięcia, zabrali głos zainteresowane instytucje.

Zaopatrzenie w tłuszczce i margarynę, słoninę i smalec

przedstawia się zupełnie zadowalająco, tym bardziej, że świat pracy będzie otrzymywał tłuszczce na talony w ilościach, mogących zaspokoić całkowicie zapotrzebowanie. Gorzej natomiast przedstawia się sprawa zaopatrzenia rynku w ryby i śledzie. Zdarzało się bowiem wczoraj w sklepach Centrali Rybnej, że ryb i śledzi w sklepach zabrakło, pomimo, że powszechnie wiadomo, że ryb mamy obecnie pod dostatkiem.

Co robi więc Centrala Rybna w kierunku zaopatrzenia miasta w ryby i śledzie? (m)

Walka z wrogiem zdrowia Nr 1 Prace i zadania Poradni Przeciwgruźliczych

W poczekalni Poradni Przeciwgruźliczej przy ul. Moniuszki 7-9 czeka kilkunastu pacjentów. Przed okienkiem biura ogłoszeń - kolejka. Właśnie do okienka zbliża się jeden z czekających.

— Czy posiada pan skierowanie od lekarza? — pyta siostrę załatwiająca interesantów.

— Owszem, proszę.

Poradnia Przeciwgruźlicza przyjmuje tylko pacjentów skierowanych przez lekarzy klinicznych, szkolnych czy PCK. Każdy chory jest najpierw rejestrowany w biurze zgłoszeń, następnie otrzymuje skierowanie do przesświetlenia rentgenologicznego i do odpowiedniego lekarza.

Przez Poradnię Przeciwgruźliczą przy ul. Moniuszki 7-9 przejawia się dziennie około 200 osób. Stali pacjenci, zarejestrowani w ewidencji poradni względnie członkowie ich rodzin nie potrzebują osobnych skierowań lekarskich, gdyż przyjmowani są za okazaniem karty za rejestrowanego członka rodziny.

Na terenie Łodzi mamy 5 takich poradni, z których każda ma swój wyznaczony rejon. Wszyscy chorzy na gruźlicę oprócz wizyt w poradniach odwiedzani bywają w domu przez wywiadowców celem stwierdzenia warunków sanitarnych, w jakich się znajdują i — co najwazniejsze — pouczenia ich o profilaktyce.

W szczególności ciężkich wypadkach chorych kieruje się do sanatoriów. Zaznaczyć należy że skierowanym do sanatorium można być jedynie przez poradnię.

Najczelnym zadaniem poradni

Do II-go Gimnazjum Przemysłowego Państwowych Zakładów Przem. Bawełnianego przy ul. Jerzego 22 uczęszcza obecnie 120 słuchaczy w wieku od 14 — 21 lat, 79-ciu spośród nich to synowie robotników, 9 — są to synowie chłopów małopolskich. Reszta to synowie rzemieślników i urzędników.

Warunki nauki, która jest całkowicie bezpłatna, są dobre, toteż młodzież chętnie uczęszcza do Szkoły i frekwencja jest duża. Podczas 3-letniej nauki wszyscy słuchacze otrzymują stypendia w wysokości od 1.000 do 1.500 zł, miesięcznie w zależności od klasy, do której uczęszcza.

Zajęcia w gimnazjum obejmują ok. 30-tu godzin tygodniowo wykładów i 15 godzin zajęć praktycznych. Wykładane są przedmioty ogólnie-

przeciwwgruźliczych jest walka z gruźlicą przez wczesne wykrywanie źródeł zakażenia, pouczenia o profilaktyce oraz opieka nad rodziną chorego celem niedopuszczenia do zakażenia. (sw)

Młodzież robotniczo-chłopska kształci się zawodowo

kształcą w zakresie szkoły średniej oraz przedmioty zawodowe.

Największy nacisk położony jest na technologię przedzalnictwa, naukę o surowcach, chemię z materiałoznawstwem fizyki z maszynoznawstwem i nauką o organizacji przedsiębiorstw i naukowych metodach pracy.

Jednocześnie podczas 15-tu godzin tygodniowo zajęć praktycznych uczniowie poznają wszystkie fazy produkcji ma-

teriałów bawełnianych. Instruktorami przy zajęciach praktycznych są członkowie personelu nadzorczego PZPB Nr 2 z dyrektorem technicznym na czele.

Takie przygotowanie do zawodu daje gwarancję, że absolwenci uzyskają wysokie kwalifikacje i będą mogli w krótkim czasie objąć stanowiska kierownicze.

Najzdolniejsi spośród absolwentów w liczbie 20 będą

skierowani na studia wyższe. Szkoła dba jednak nie tylko o wykształcenie zawodowe, Dobrze rozwijające się koło ZMP, liczące już obecnie 34 członków, wykazuje dużą aktywność. Zorganizowało ono świetlicę, w której odbywają się otwarte dla wszystkich uczniów zebrania dyskusyjne, założyło bibliotekę szkolną i przez przyjęcie na siebie roli przedownika dba o uświetlenie klasowej swych kolegów.

Łódź staje się coraz czystsza Zakład Oczyszczania Miasta przy pracy

Łódź przez długie lata miała opinię miasta, nie dbającego zbyt o porządek. Lecz obecne władze miejskie postawiły sobie za zadanie doprowadzenie miasta do zadowalającego stanu sanitarnego. W pierwszym okresie trzeba było pokonywać wiele trudności. Zakład Oczyszczania Miasta nie posiadał ani dostatecznie wykwalifikowanego personelu, ani odpowiedniej liczby blaszanych śmieciarek, ani — co najważniejsze — taboru. Ostatnio stan posiadania ZOM-u stale wzrasta, tak że już jest w stanie oczyścić ze śmieci ok. 3 tys. posesji. ZOM oczyszcza w tej chwili teren 5 komisarjatów

M.O. całkowicie i 3-ch częściowo.

W miarę powiększania się stanu posiadania, ilości śmieci, beczkowozów, środków transportowych — ZOM rozpręża swoją działalność na dalsze tereny, z biegiem czasu wyperając całkowicie zaniedbujących podjęte przez siebie obowiązki przedsiębiorców prywatnych. Wtedy niewątpliwie przy uwadze publiczności i skromnych wysiłkach dozorców, którzy jakoś ciągle niechętnie zabierają się do czyszczenia ulic we właściwym czasie, miasto nasze straciłoby opinię miasta brudnego, jako niezastępowana. (Es)

Margaryna - tłuszcz pełnowartościowy jest niedoceniana przy sporządzaniu posiłków

W bieżącym miesiącu dla zaopatrzenia ludności, sklepy państwowe, spółdzielcze i prywatne rozprowadzą poważne ilości oleju rafinowanego i margaryny! Wobec stosunkowo zmniejszonej podaży tłuszczów zwierzęcych, tłuszczce roślinne stają się produktem, który w pełni powinien być wykorzystywany przy sporządzaniu posiłków. Margaryna stanowi tłuszcz pełnowartościowy i jest niedoceniana przez nasze gospodynie.

Każda gospodyni, powinna wiedzieć o tym, że margaryna całkowicie zastąpi masło, smalec lub słoninę w przyrządzaniu potraw, o ile jest świeża. Ulega ona jednak przy zbyt przechowywaniu tak, jak i inne tłuszcze jadalne stosunkowo szybkiemu zepsuciu. Po winna być przechowywana w miejscu chłodnym i ciemnym, gdyż pod wpływem światła i powietrza. Ta kardynalna zasada przechowywania margaryny w stanie świeżym, nie jest niestety, przestrzegana i przez

sklepy. Spotykamy kostki margaryny wyłożone na wystawach sklepowych w celu reklam.

Czytelnicy piszą

Dlaczego Górna-Prawa?

Tow. Redaktorze! Wydaje mi się niesłusznym że nasze Dzielnice Partyjne noszą nazwy, określające tylko ich geograficzne położenie na terenie miasta, jak Dzielnice: Staromiejska, Górna Prawa, Śródmiejska Lewa itd. Czy nie byłoby słuszniejsze, by Dzielnice nosiły nazwy wielkich bohaterów sprawy robotniczej, jak Karola Świerczewskiego, Marię na Buczka, Stefana Okrzei itd? Czy nie brzmiałoby lepiej — „Dzielnica Marselego Nowotki” zamiast „Dzielnica Górna Prawa” lub „Dzielnica im Ludwika Waryńskiego”, niż „Dzielnica Śródmiejska — Le-

Właściciele sklepów prywatnych i sprzedawcy w sklepach spółdzielczych winni troskliwie dbać o przechowywanie margaryny w odpowiednich warunkach, gdyż inaczej ten wysokogatunkowy tłuszcz jadalny ulega zepsuciu i choć przez to nie staje się szkodliwy dla zdrowia, traci swój smak.

Partia nasza nawiązuje przecież w swojej działalności do swoich wielkich poprzedników, czy więc nie byłoby słusznie, by patronowali oni nam również w samych nazwach naszych Dzielnic? Mnie się wydaje, że tak.

Stanisław Tomczak
pracownik Państwowej
Fabryki Obrabiarek
im. J. Strzelczyka

Redukcji:

Zamieszczając uwagi tow. Tomczaka prosimy i innych towarzyszy o wypowiedzenie się w poruszonej przez niego sprawie.

KOMUNIKAT Związku Zawodowego Dziennikarzy R. P.

(Odział w Łodzi)

Wobec śmierci śp. kol. Goździejewskiej płatna jest czwarta rata w Fundusz Pośmiertny w dotychczasowej wysokości. Kol. kol. którzy w roku 1949 kończą 30 wżgl. 45 lat życia, wpłacają składki o 100 zł, wyższe od poprzedniej. Wpłaty dokonują w całości za pomocą blankietów nadawczych PKO na konto Związku Nr VII — 5906 z zaznaczeniem na odwrócie: na Fundusz Pośmiertny. Oprócz składek wpłacić należy zł. 10 na konto administracyjne.

Ostateczny termin wpłaty czwartej składki 31 stycznia 1949 roku.

Łódź ofiarę na Pomoc Zimową

Kronika m. Kutna



KOMU WINSZUJEMY

Poniedziałek, dnia 10 stycznia 1949
Dziś: Wilhelma

WAŻNIEJSZE TELEFONY

- Pow. Kom. M. O. — 22
- Miejski Posterunek M. O. — 33
- Starostwo Powiatowe — 31
- Pow. Zakł. Ubezp. Wzajemn. ul. Narutowicza nr. 20 — tel. 103
- Urząd Zdrowia — 91
- Polski Czerwony Krzyż (PCK) — 89
- Szpital Powiatowy — 20
- Ubezpieczalnia Społeczna — 34
- Pogotowie Sanitarne PCK — 90
- Prezydium Pow. Rady Narod. — 102
- Zarząd Miasta Kutna — 30
- Straż Pożarna — 41
- Pow. Zakład Elektryczny — 32
- Urząd Repatriacyjny — 86
- Apteka „Pod Orłem” — 106.
- Walenta Apteka Nr tel. 7
- Chacińska, Apteka Nr tel. 52.

Redakcja i Administracja „Głosu Kutnowskiego” mieści się w Kutnie przy ul. Narutowicza 1.

Młodzież w Niedrzewiu buduje Dom Ludowy

Młodzież wiejska, zorganizowana w Kołach ZMP, garnie się do pracy kulturalnej.

I tak ZMPowcy we wsi Niedrzew powzięli projekt budowy Domu Ludowego. Zarząd Koła zaapelował do całej ludności gromady, aby pomogła w realizacji tego projektu.

Na zebraniu gromadzkim miejscowi rolnicy jednogłośnie zadeklarowali swą pomoc i powzięli uchwałę o dostarczeniu siły pociągowej i nadzoru fachowego przy budowie Domu Ludowego.

Natychmiast przystąpiono

do robót przygotowawczych, tak że budowę Domu Ludowego będzie można rozpocząć już wczesną wiosną br.

Koło ZMP w Niedrzewiu na zakończenie roku zorganizowało zebranie, na które zaproszono przedstawicieli miejscowego społeczeństwa i podsumowano dotychczasową działalność. Kol Chojnacki Edward wygłosił oświadczenie, w którym zaznaczył, że młodzież wiejska dołoży starań, aby przyspieszyć budowę socjalizmu na wsi, który zapewni dobrobyt młodzieży i starszemu pokoleniu.

W części artystycznej

ZMP-owcy wykonali kilka inscenizacji, które gorąco oklaskiwane były przez zebraną publiczność.

Maślankowski Izidor

Zebranie PRN

Sprawozdawcze zebranie Powiatowej Rady Narodowej w Kutnie odbędzie się w piątek 14 stycznia br. o godz. 11-iej w sali kina „Polonia” w Kutnie.

Zebranie to dostępne będzie dla szerokiego ogółu publiczności.

Komunikat Zarz. Pow. ZMP

We wtorek 11 stycznia br. o godz. 9-tej w sali Zarządu Miejskiego ZMP przy ulicy Sienkiewicza 2, odbędzie się odprawa aktywu wiejskiego ZMP z terenu powiatu kutnowskiego.

Referat p. t. „Zadania ZMP-owców na wsi” wygłosi delegat Zarządu Głównego ZMP.

Na odprawę przybyć musi co najmniej po 3 delegatów z każdego Koła Wiejskiego ZMP.

Kurs gotowania i pieczenia

zorganizowało Koło Gospodyń Wiejskich

W Mieczysławowie w lokalu Liceum Ogrodniczego Koło Gospodyń Wiejskich z gromady Wały B zorganizowało czterodniowy kurs gotowania i pieczenia, prowadzony przez instruktorki Pow. Związku Samopomocy Chłopskiej. Kurs ukończyło 60 kobiet, przeważnie zon działkowiczek i małorolnych.

Na zakończenie kursu Koło Gospodyń wraz z Ochotniczą Strażą Pożarną i Gminnym Zw. Samopomocy Chłopskiej urządziło wspólną

na zabawę taneczną, na której zebrano się ponad 200 osób z okolicznych gromad.

Obecnie w okresie zimowym Koła Gospodyń Wiejskich na terenie powiatu kutnowskiego przejawiają bardzo ożywioną działalność społeczną i kulturalną. W powiecie jest już 31 Kół Gospodyń, które liczą 739 członkiń.

E. ŁYSKUN

Laureat nagrody stalinowskiej

Związek Radziecki produkuje najwięcej na świecie pasz

Naturalne łąki i pastwiska w ZSRR rozciągają się na obszarze 577 milionów ha. Doliny rzek, wysokogórskie łąki alpejskie, równiny rosyjskie obfitujące w trawy pastewne i daleko-wschodnie masywy tajgi, stanowią wielkie bogactwa

naturalne, stwarzając sprzyjające warunki dla wzrostu i rozwoju hodowli bydła.

Kołochozy i sowchozy wykorzystują na wielką skalę te obszary naturalne dla produkcji paszy dla bydła. Obok tego płodozmiany polowo-łąkowe przyczyniają się do wzrostu zasiewów łąkowych. W ciągu pierwszego dwudziestolecia władzy radzieckiej obszary siewne traw wieloletnich wzrosły przeszło pięciokrotnie, a traw jednorocznych — siedmiokrotnie.

W ciągu ostatniego dziesięciolecia w większości kołochozów i sowchozów ZSRR zakończono w zasadzie wprowadzenie płodozmianów wielopolowych z posiewem traw. Pozwoliło to zaopatrzyć hodowlę bydła w koncentraty, w grube i soczyste pasze.

Plan walki z posuchą przyjętą w bieżącym roku przez rząd radziecki pozwoli zwiększyć jeszcze bardziej bazy pokarmowe dla radzieckiej hodowli bydła. Realizacja tego gigantycznego planu całkowicie zmieni charakter produkcji paszy na terenach południowo-wschodnich Związku Radzieckiego. Umożliwi ono wprowadzenie na szeroką skalę hodowli nowych roślin strączkowych. Jednocześnie zostanie wzmoczone produkcja zbóż i stworzone warunki sprzyjające dla podwyższenia urodzajności wszystkich roślin hodowlanych.

W wyniku przekształcenia klimatu na terenach stepowych, rawiedzonych dotychczas przez posuchę, wysokie plony staną się zjawiskiem stałym i to nie tylko na polach, ale również na pastwiskach i masywach łąkowych. Masywy stepowe porośnięte dzikimi trawami nie nadają się prawie zupełnie do produkcji paszy. Z chwilą przeorania naturalnych ugorów pastwiskowych i obsiania ich trawami łąkowymi i pastwiskowymi, ulepszy się znacznie letni pokarm bydła.

Dzięki szerokiemu wprowadzeniu polno-łąkowych

plodozmianów zaopatrzenie bydła w pokarm zwiększy się wielokrotnie. Świadczy o tym dobitnie doświadczenie wielu gospodarstw. Po wprowadzeniu prawidłowych płodozmianów polowych i pastewnych w kołochozie im. Komsomołu w obwodzie rostowskim obszar sztucznych łąk i pastwisk wzrosły w okresie od 1946 do 1948 roku trzykrotnie. Poglowie bydła spółdzielczego w tym kołochozie zwiększyło się przeszło dwukrotnie, a udoje półtorakrotnie. Tego rodzaju warunki dla rozwoju hodowli bydła stwarza się we wszystkich strefach posuchy.

Wraz z wprowadzeniem plodozmianów polowo-łąkowych zmienia się również i struktura bazy pastewnej. Hoduje się więcej roślin nadających się do zakwaszenia, zwiększa się powierzchnia obszarów pastewnych nadających się dla letniego wypasu.

Wędrowka po kraju

ELEKTRYFIKACJA

102 wsi w woj. gdańskim Elektryfikacja w gdańskim obejmuje w chwili obecnej 103 wsie. W liczbie tej znajduje się 80 wsi o zniszczonych w 60—70 proc. instalacjach oraz 23, w których podjętą budowę instalacji całkowicie nowych.

Dotychczas zakończono elektryfikację 90-ciu wsi. Wśród gromad zelektryfikowanych znajdują się 2 gromady spółdzielcze: Lichnowy i Gnojewo oraz 18-cie wsi samopomocowych.

W prace elektryfikacyjne poważny wysiłek włożyli mieszkańcy objętych tą akcją wsi.

Ruch turystyczny koło Jeleniej Góry Mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych w

ostatnich dniach wzmógł się ruch turystyczny w Karpaczu, szczególnie na Śnieżce pokrytej w wyższych rejonach śniegiem. Śnieżka staje się obiektem licznych wyjazdów idących zarówno od strony polskiej jak i czechosłowackiej.

Turyści zwiedzają wspaniale urządzone Państwowe Obserwatorium, odbudowane niedawno nakładem poważnych sum.

Robotnicy Włocławka otrzymali 2340 wyremontowanych izb mieszkalnych

Akcja remontu mieszkań robotniczych we Włocławku przybiera stale na sile. Dotychczas z dotacji 5-milionowej wyremontowano sposobem gospodarczym 2340 izb mieszkalnych.

Młodzież akademicka

współpracuje z kołami wiejskimi ZMP

Łódzki Zarząd Okręgowy ZAMP zorganizował kilka ekip wyjazdowych, złożonych ze studentów ZAMP-owców, których zadaniem jest nawiązanie kontaktu z kołami wiejskimi ZMP oraz podniesienie ich poziomu ideologicznego i organizacyjnego.

Studenci odwiedzili już większość kół wiejskich w 6 powiatach woj. łódzkiego, wygłaszając na zebraniach referaty i pogadanki. Większość referatów ZAMP-owcy poświęcają zagadnieniom ustrojowym Polski Ludowej, sprawom ZMP i nauce marksizmu-leninizmu.

Dar Rady Państwa

140 bibliotek dla województwa łódzkiego

Na terenie województwa łódzkiego znajdowało się dotychczas około 70 bibliotek gminnych. Do liczby tej došlo jeszcze dalszych 110 bibliotek, które ofiarowała dla naszego województwa Rada Państwa. Każda z ofiarowanych bibliotek zawiera 500 tomów książek.

Ponadto Wojewódzka Rada Narodowa przeznaczyła dla gmin woj. łódzkiego ponad 50 księgozbiorów, z których każdy zawiera 300 tomów.

Tym samym liczba bi-

bliotek w naszym województwie wzrosła do takich rozmiarów, że obecnie mamy u nas jeszcze tylko 20 gmin nie zaopatrzonych w tego rodzaju placówki kulturalne. Ponadto każda z bibliotek gminnych będzie posiadała po 4 odrębne punkty biblioteczne w blisko położonych wsiach.

Uroczystości związane z przekazaniem gminom nowych ofiarowanych bibliotek odbędą się dnia 16 stycznia przy czym zbiegną się z obchodem Mickiewiczowskim.

Komitety folwarczne Radami Zakładowymi

Od nowego roku zgodnie z decyzją Centralnego Zarządu Zw. Zaw. Robotników Rolnych następuje przemianowanie Komitetów Folwarcznych w Rolne Rady Zakładowe. Zmiana ta ma na celu usunięcie różnic między miastem, a wsią i usu-

nić oddawna już nieaktualnej nazwy folwarku.

Zjazdy aktywu wiejskiego

Od pierwszych dni lutego zgodnie z dyrektywami Centralnego Zarządu Zw. Zaw. R. R. rozpoczyna się zjazdy zespołowe Komitetów Folwarcznych i administracji

majątków. Na zebraniach omawiane będą sprawy współzawodnictwa pracy, oraz składane będą sprawozdania z wykonania zobowiązań przedkongresowych

SPÓŁDZIELNIA PRACY RZEŹNIKÓW

z cdp. udz.

Kutno, ul. Stalina 1 — Telefon 124

poleca

302

wędliny i mięso

Skład materiałów opalowo-budowlanych
Z. Pawłowski i W. Traczykowski
Kutno, ul. Sienkiewicza 5

Złóż ofiarę na Pomoc Zimową

ESENCJA OCTOWA 80 proc.

Wytw. państw. „Grodzisk”

Buteleczka 100 gr w detalu 115 zł

Hurtowo dostarcza

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO

Oddział w Łodzi, Żwirki 11.

Sprzedaż detaliczna w sklepach własnych ul. Piotrkowska 67, Piotrkowska 97, Jarcza 10 oraz we wszystkich sklepach branżowych.

309

TEATRY

Państw. Teatr Wojska Polskiego w Łodzi, ul. Jaracza 27
Dziś o godz. 15.30 i 19.15 2 przedstawienia komedii Henryka Kleista pt. „Rozbity dzban“ w przekładzie Zbigniewa Krawczykowskiego. Sztuka odznacza się bogactwem rysów obyczajowych i zdrową tendencją społeczną i moralną, które głoszą zwycięstwo prawdy i nie winności nad podstępem i fałszem. Zespół tworzą: Fijewska, Macherska, Mancewicz, Taborska, Biernacki, Grabowski, Łapiński, Łodyński, Ordon, Wasilewski i śpiewaczka PWST. Dekoracje i kostiumy kompozyjni Zenobiusza Strzeleckiego, reżyseria Danuty Pietraszkiewicz.

TEATR „OSA“

Traugutta 1 (w sali „Sireny“)
Codziennie o 19.30, w niedzielę i święta o 16 i 19.30 komedia muzyczna pt. „Porwanie Sabinek“ z J. Węgrzynem. Kasa czynna od godziny 10 bez przerwy. Tel. 272-70.

Państwowy Teatr Powszechny 11 Listopada 21
Codziennie o godzinie 19.15 doskonała satyra I. Erenburga pt. „Lew na placu“. Passe-partout ważne.

Teatr Kameralny Domu Żołnierza ul. Daszyńskiego 34

Ostatni dzień Rattigana „Kadet Winslow“ dwa przedstawienia o godz. 15.30 i 19.15.

Kasa czynna od 11-ej do 13-iej i od 15-ej. Tel. 123-02.

Teatr Kukielek RTPD Nawrot 27, tel. 160-07

W każdą niedzielę i święto o godzinie 12 „Czarodziejski kałoz“ — widowisko otwarte.

Teatr Lalek „ARLEKIN“ Łódź, ul. Piotrkowska 150 telefon 258 99

W 9 stycznia o godz. 17-ej „Dwa Michały i świat cały“ — Franta. Niezwykła podróż dookoła świata. Dla dzieci i starszych.

KINA

ADRIA — „Wiosna“
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30, film dozwolony dla młodzieży.

BAŁTYK — „Guramiszwili“, godz. 17, 19, 21, w niedz. 15 film dozwolony dla młodzieży.

BAJKA — „Cygańska Miłość“, godz. 18, 20.30, w niedz. 13, 15.30, film niedozwolony dla młodzieży.

GDYNIA — „Program Aktualności Kraj i Zagr. Nr. 2“, godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL — (dla młodzieży) „Ostatni Mohikanin“, godz. 16, 18, 20, w niedz. 14.

MUZA — „Dusze Czarnych“, godz. 18, 20, w niedz. 14, 16, film dozwolony dla młodzieży.

POLONIA — „Słońce wschodzi“, godz. 17, 19, 21, w niedz. 15, film dozwolony dla młodzieży.

PRZEDWIOSNIE — „Casablanca“, godz. 17.30, 20, w niedz. 12.30, 15, film niedozwolony dla młodzieży.

ROBOTNIK — „Pieśń Tajgi“, godz. 15.30, 18, 20.30, w niedz. 13, film dozwolony dla młodzieży.

ROMA — „Gilda“, godz. 18, 20.30, w niedzielę 13, 15.30, film niedozwolony dla młodzieży.

REKORD — „Rosanna 7 księżyców“, godz. 18.30, 20.30, w niedz. 14, 16.

Film niedozwolony dla młodzieży.

STYLOWY — „Wielkie Nadzieje“, godz. 18, 20.30, w niedz. 13, 15.30. Film niedozwolony dla młodzieży.

ŚWIT — „Krakati“, godz. 18, 20, w niedz. 14, 16, film dozwolony dla młodzieży.

TECZA — „Sen o miłości“, godz. 15, 17.30, 20, w niedz. 12.30, film niedozwolony dla młodzieży.

TATRY — „Pieśń Tajgi“, godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30, film dozwolony dla młodzieży.

WISLA — „Guramiszwili“, godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedzielę 14.30.

Film dozwolony dla młodzieży.

WOLNOŚĆ — „Sen o miłości“, godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30, film niedozwolony dla młodzieży.

WŁOKNIARZ — „Słońce wschodzi“, godz. 16.30, 18.30, 20.30 w niedz. 14.30, film dozwolony dla młodzieży.



Zygmunt Koźmierczak

Wiceprezes Ł. O. Z. P. N.

Regulaminy i statuty muszą ulec zmianie
Przed Walnym Zgromadzeniem Łódzkiego Okręgu Związku Piłki Nożnej

Dwa tygodnie dzieli nas od Walnego Zgromadzenia piłkarzy. Związek Piłki Nożnej jest jednym z najlepiej zorganizowanych i najliczniejszych związków.

Tegoroczne obrady odbywają się w przelomowym okresie jeśli idzie o sport i wychowanie fizyczne. W tym roku, jak to wynika z noworocznego przemówienie dyr. GUKF T. Kučhara, rozpoczyna się realizacja pracy drugiego etapu, opartego już o wytyczne Głównego Urzędu Kultury Fizycznej.

Z wypowiedzi poszczególnych działaczy sportowych, opinii prasy i naczelnych władz sportowych wynika, że sport w Polsce Ludowej odradza się, wchodzi na właściwą pozycję, znajduje opiekę i pomoc materialną ze strony Państwa, i przestał być wreszcie „apolitycznym”, a włącza się oficjalnie do życia społeczno-politycznego.

Zawodnicy i działacze okręgu łódzkiego, pierwsi i jedyni w Polsce Ludowej, i jedyni w znaczeniu Kongresu Zjednoczeniowego Partii Robotniczych i roli jaką sportowi wyznaczona została w Polsce Ludowej.

Nie wszystkie jednak sprawy, wg mnie, zostały już załatwione.

Sądzę, że zgodzą się ze mną zarówno zawodnicy jak i działacze sportowi, że wymaga jeszcze uregulowania sprawa statutów i wszelkiego rodzaju postanowień, czy regulaminów w poszczególnych związkach sportowych. Obowiązujące przepisy stoją niejednokrotnie w sprzeczności z obecną strukturą organizacyjną i celami sportu dla którego sport ma służyć. Najbardziej paradoksalną sytuację stwarzają przepisy o wyborach do władz związkowych, posiadania ilości głosów przez poszczególne kluby na walnych zgromadzeniach itp. Są to już dzisiaj anachronizmy, których należą jaknajśzybciej się wyrzucić.

Np. Sędzią rzeczywistym w piłkarstwie, w najlepszym wypadku, można zostać po upływie 1 do 2 lat oraz trzeba mieć ukończoną szkołę średnią lub uzyskać dyspensę od posiadane go wykształcenia. Bierne i czynne prawo wyborcze posiadają sędziowie rzeczywisci. Kandydat na sędziego oraz sędzieja próbny praw tych nie posiadający. A więc w obecnym stanie rzeczy kandydat czy też sędzia próbny nie może być wybrany do władz sędziowskich powoływany na sekretarza, czy skarbnika. Bo we władzach sędziowskich do napisania protokołu z posiedzenia, czy prowadzenia książki kasowej trzeba zdać przed komisją egzaminacyjną trzy egzaminy z przepisów piłki nożnej itp.

Tak samo nie wytrzyma próby czasu sprawa posiadania ilości głosów przez kluby piłkarskie na Walnym Zgromadzeniu. Klub (członek związku) w zależności od ilości posiadanych drużyn piłkarskich względnie od tego w jakiej klasie znajduje się klub, posiada taką czy inną ilość głosów.

Dla podkreślenia demokracji wśród piłkarzy oraz dania możliwości wejścia do nowych władz przedstawiciele poszczególnych pionów sportowych, wskazanem byłoby, aby członkowie dotychczasowych władz złożyli swoje mandaty do dyspozycji Walnego Zgromadzenia. Uczestnicy Walnego Zgromadzenia natomiast powinni wyrazić zgodę na odstąpienie od postanowień statutu i miast uzupełniających wyborów w ilości jednej trzeciej przyjąć rezygnację członków i dokonać całokształt wyborów do poszczególnych agend. Jeśli idzie o sposób głosowania to i w tym wypadku należałoby wprowadzić zmiany i przyjąć system równej ilości głosów dla wszystkich członków związku bez względu na to w jakiej klasie znajduje się klub względnie ile drużyny zgłosił do mistrzostw.

Według mnie sport jako taki rozpoczyna nowy etap pracy w odmiennej, niż dotąd strukturalnie organizacyjnej. Jak już wspominałem na wstępie za dwa tygodnie zbiorą się na obrady najwyższe władze piłkarstwa naszego okręgu. Z jednej

strony Zarząd Związku — s dru giej przedstawiciele klubów — reprezentanci Walnego Zgromadzenia.

Jestem przekonany, że najbliższe Walne Zgromadzenie piłkarzy obradować będzie w atmosferze przyjacielskiej, bez specjalnych wyszkoków ze strony mało uspołecznionych działaczy, a delegaci klubów, znając wagę zagadnienia, jakie przyjdzie realizować w roku 1949 — wybiorą z pośród swoich przedstawicieli ludzi uspołecznionych i upartyjnionych, którzy łącznie z bezpartyjnymi działaczami pozytywnie usłunkowanymi do dzisiejszej rzeczywistości, będą realizowali wytyczne i zarządzenia naczelnych władz sportowych.

W KARPACZU

W Karpaczu trwa obóz kondycyjny naszych pancernistów, którzy przygotowują się tam do mistrzostw Polski, które odbędą się 15 i 16 bm. Na zdjęciu Rytter (W.waj) i wielokrotny mistrz Polski Kalbarczyk.

Dziś na ringach Polski
Dalsze wyniki o wejście do ligi bokserskiej

Dzisiaj rozegrane zostaną dalsze mecze o wejście do Ligi bokserkiej.

W grupie Iszej szczecińska „Odra“ spotka się w Gdańsku z „Gedanią“. Mecze nie będą emocjonujące, gdyż drużyna gdańska jest zdecydowanym faworytem. Porażka „Odry“ przekreśli definitywnie jej szanse na wejście do Ligi.

W grupie III łódzki „Zryw“ walczy u siebie z Hutą „Zabrze“ i wydaje się być pewnym faworytem. Ślaziacy ostatni będą brakiem ex mistrza Polski Gumowskiego, któremu przepisy nie pozwalają startować w mistrzostwach.

W grupie IV odbędzie się interesujące spotkanie w Radomiu między „Cracovią“ a „Radomiakiem“. Krakowianie znacznie poprawili swą renomę w spotkaniu z „Batorym“ i mogą być groźnym przeciwnikiem.

„Radomiak“ wystąpi po raz pierwszy z mistrzem juniorów Stecem w wadze ciężkiej.

W grupie V w Rzeszowie imiej-cowa „Gwardia“ walczy ze swą imienniczką z Wałsawy. Mecze jest tylko formaino ścisła, gdyż drużyna rzeszowska jest jeszcze bardzo słaba i nie ma najmniejszych szans.

W grupie VI w Lublinie dojdzie do zaciętego pojedynku o miejsce w II Lidze między włocławskim IKS „Samorządowcem“ a „Lublinianką“. Drużyny reprezentują równy poziom i walki będą z pewnością ciekawe.

W ramach tego meczu dojdzie prawdopodobnie do interesującego pojedynku dwóch „mucha“ Kołodyńskiego i Zurawskiego.

Co słuchać w P.Z.B.
Skład reprezentacji Z.Z. na mecz z Finlandią w Helsinkach

WARSZAWA (obsł. wł.) — Na zebraniu Zarządu Polskiego Związku Bokserkiego, które odbyło się w piątek, ustalono skład reprezentacji Związku Zawodowych Polski na mecz z Finlandią w dniu 25 bm. w Helsinkach.

Skład ten przedstawia się następująco: w. musza — Liedtke w. kugocina — Grzywocz, w. piórkowa — Bazarnik, w. lekka — Rodak, w. półśrednia — Chyćha, w. średnia — Nowara w. półciężka — Gnat, w. ciężka — Stec. Jako rezerwowi po jedzie Kaźmierczak (w. półśrednia).

Drużyna odleci do Helsinek samolotem w przeddzień meczu, tj. w dniu 24 bm. W skład ekipy wejdą ponadto: trener Sztym oraz dwie do trzech osób kierownictwa.

Na tym samym zebraniu ustalono również, że między państwowe spotkanie pięciarskie Polska — Czechosłowacja odbędzie się definitywnie w dniu 22 bm. w Pradze. Mecz rozegrany zostanie w sali „Lucerna“.

Zarząd PZB powziął uchwałę, że wszystkim klubom, które z dniem 15 stycznia nie wywiążą się ze swych zobowiązań finansowych, grozi zawieszenie.

Postanowiono także, że konferencja plenum Zarządu PZB

z udziałem prezesów poszczególnych okręgów odbędzie się w dniu 23.I o godz. 11-ej w gmachu ZZK w Warszawie.

Dziot oficjalny Ł.O.Z.B.
Komunikat Wydz. Sportowego Nr 20

1. W S. zezwala ŁKS-owi na rozegranie zawodów towarzyskich w dniu 10. I. rb. z RKS „Bielarnia“ w Kaliszu oraz 15 i 16 stycznia br. z KS „Gwardia“ w Kielcach.

2. Delegatami na zawodach o drużynowe mistrzostwo Okręgu kl. B będą: w dniu 8.I. rb. KS „Gwardia“ — KS „Tramwajarze“ — obyw. Tył.

w dniu 9.I. rb. KS „Korab“ — KS „Energetyka“ w Piotrkowie obyw. Bednarek;

w dniu 9.I. rb. „DKS“ — KS „Filmowiec“ w Aleksandrowie obyw. Śluzewski.

Delegatem na towarzyskie zawody między KS „Pilica“ Tomaszów — KS „Czarni“ Radomsko;

w dniu 9.I. rb. w Tomaszowie Maz. będzie obyw. Klimczak.

Sekretarz — A. Klimczak

(—) A. Klimczak
Przewodniczący (—) M. Tył.

Dzisiejsze imprezy

Piłka ręczna: sala YMCA, zawody o mistrzostwo koszykówki: konkurencja żeńska: godzina 10.ta: HKS — Włóknierz konkurencja męska, godz. 11.ta YMCA — AZS, godz. 12.ta: Zryw — LKS.

Boks: hala Wimy godz. 11.ta zawody o drużynowe mistrzostwo Polski: Zryw — Huta Zabrze.

Zawody o drużynowe mistrzostwo klasy B okręgu łódzkiego: sala w Piotrkowie, godz. 11.ta: Korab Piotrków — Energetyka sala w Aleksandrowie, godz. 16.ta:DKS Aleksandrow — Filmowiec.

Zawody towarzyskie: sala w Tomaszowie, godz. 12.ta Pilica (Tomaszów) — Czarni (Radomsko).

W. Puszkין
Narodziny boksera

Patrzy ciągle na tego czarnego, Nie wszyscy będą bokserami — fakt. Huż zaczęło razem ze mną! A iluż z nich stało się mistrzami: Szerbakow, Lubimow, Berzin...

— Dwa dziesiąta osiem, ostatni! — mówi mój czarny i robi krok naprzód.

— Następnym razem musimy wybrać kapitana drużyny — powiadam. — Tyle w sprawach organizacyjnych. A teraz zarzemy znajomość z boksem...

Wszyscy uśmiechają się i pierają nosy.

— No, do tego jeszcze daleko, możecie się uspokoić. Zaczniemy od abecadła. Muszę przede wszystkim niektórym zasługuć. W rękawicach będziemy pracować za jakieś dwa tygodnie, nie wcześniej.

Mosjakin mówi coś swojemu sąsiadowi, ten podaje dalej i od razu potem wszyscy coś powtarzają.

— O co chodzi? — dziwię się. — Co za narada! — Mosjakin mówi coś swojemu sąsiadowi, ten podaje dalej i od razu potem wszyscy coś powtarzają.

— Można! — powiada Mosjakin.

— Tak... — Bić będziecie nas!

— A po co! — dziwię się znów.

— Bo nam powiedzieli, że być dziecię nas bić i kto ustoi na nogach, ten będzie się uczył...

Zapominam o tym, że jako trener muszę się zachowywać wyjątkowo solidnie, wybucham śmiechem. Śmieję się z całego serca i przez cały czas myślę, że ja sam, gdy pierwszy raz szedłem na lekcję boksu, to aż mo, mniej więcej uważałem. Ciebie kawe, kto to wymyślił!

— Nie, — powiadam, ocierając łzy. Tego nikt nie robi. Chłopcy bynajmniej nie są skłonni do śmiechu.

— Jak to — mówi Mosjakin — a nam powiedzieli, że w „Budowniczym“ Denisow zwał z nóg około 60 ludzi i tylko jednego Ogurenkowi wziął!

— To prawda. Tylko że Denisow nigdy nie bił. No, starsi.

Uśmiechy znikają z twarzy i chłopcy od razu stają się niepodobnymi do tych, którzy przed chwilą ze mną rozmawiali.

— Ciekawa rzecz. Uważali, że ich będą bić, a jednak przyszli. — Baczność!

Rozpoczynam lekcję. O, popatrzyliby trener, u którego ja zaczynałem swoją karierę, jaką tu mam grupę!

We drzwiach dostrzegam dyrektora i naczelnego inżyniera. Noszą białe chałaty i także czapeczki, jak lekarze. Tu, w fabryce wszyscy są tak ubrani.

Do boksu jeszcze jest daleko. Trzeba wpięć zmusić te niepośluszne ciała do wykonywania najelementarniejszych ruchów.

— Do przysięgów szliśmy wszyscy razem. Widzowie odprawiali nas i było gwarno. Wszyscy chcieli dowiedzieć się, jak przeszedł pierwszy trening czy dostał ktoś po nosie.

Radio
Program na niedzielę 9 stycznia 1949 r.

6.45 Sygnał czasu i pobudka, 6.50 Program dnia, 7.00 Wiadomości gospodarze dla wsi, 7.15 Muzyka poranna, 8.00 Dziennik, 8.20 Przegląd prasy stołecznej, 8.25 Muzyka poranna, 8.55 Wiadomości Społecznego Kom. Radiofonizacji Kraju, 9.00 Nabożeństwo z kościoła św. Stanisława Kostki na Żoliborzu, 10.00 Audycja dla chorzych, 10.00 Audycja regionalna, 11.00 „Wszelchnica Radiowa“, 11.20 (Z) „Na widowni tygodnia“, 11.30 (L) Kwadrans w rytmie tanga (płyty), 11.45 (L) „Z frontu radiofonizacji“ — wiadom. w omów. Dyr. Okr. P. R. A. Śmiejana, 11.57 Sygnał czasu i Hejnał, 12.04 Poranek symfoniczny, 13.00 Radiokronika, 13.10 Najciek. aud. przyszł. tygodnia, 13.15 „Niedziela na wsi“ — Koncert, 14.00 Pogadanka pt. „Żelazo“, 14.10 „Mazowsze“ — audycja słowno-muzyczna dla dzieci, 14.30 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej, 15.00 (L) „Frycz w залотach“ — słuchowisko wg komedii F. Zablockiego, 16.00 Dziennik, 16.10 „Folklor Południowej Francji“, audycja słowno-muzyczna, 16.45 „Nowe książki“, 17.00 Koncert rozrywkowy dla Spółdzielców, 18.00 Konkurs Mickiewiczowski, 18.15 L.v. Beethoven — Sonata e.moll op. 13 (Patetyczna) w wyk. p. Lewickiego — fortepian, 18.35 „Melodie Świata“, 19.00 „Koperczaki“ — audycja ludowa słowno-muzyczna, 19.30 (L) Utwory fortepianowe francuskich kompozytorów, 19.50 (L) Muzyka z płyt, 20.00 Dziennik, 20.45 (L) Wiadomości sportowe lokalne, 20.55 (L) Komunikaty i omów. progr. lok. na jutro, 21.00 Audycja wymienna z za granicą, 21.30 „Na muzycznej fali“, 22.00 Wiadomości sportowe, 2.10 „Karnawał robotniczy“, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 D. c. „Karnawał robotniczego“, 23.50 Program na jutro, 24.00 Zakończenie audycji i Hymn

NASI HOKEIŚCI W WITKOWICACH



W Witkowicach (CSR) przebywają na obozie treningowym nasi hokeiści. Na zdjęciu lu-stracja sprzętu.